

## Izrael przerwał rozmowy w ONZ

Ambasador Izraela w ONZ, Josef Tekoah, który jest przedstawicielem tego kraju na rozmowy z Jarringiem udał się w poniedziałek do Nowego Jorku. Oświadczył on dziennikarzom, że przedstawi on Gunnarowi Jarringowi stanowisko rządu Izraela w sprawie wstrzymania się od udziału w rozmowach.

## Wydawnictwo dobiegło

partii obradowali w KC PZPR. Wysłuchali oni referatów na temat realizacji NPG oraz prac komisji bodźcowych w zakładach pracy.

★ Na Bliskim Wschodzie sytuacja staje się coraz bardziej zagmatwana. Dalsze pogłębienie się kryzysu nastąpiło po uprowadzeniu przez bojowników arabskich samolotów pasażerskich USA, NRF i Szwajcarii. Komandosi w zamian za uwolnienie pasażerów wysuwają własne żądania ★ Ambasador Izraela poinformował, że jego kraj nie będzie kontynuował rozmów z misją Jarringa ★ Liga Arabska poparła na swym posiedzeniu Palestyńczyków ★ Sekretarze ekonomiczni KW

A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 8 września 1970 roku

Rok XXVI

Nr 213 (6876)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Realizacja zadań NPG Ocena prac komisji zakładowych Narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR

7 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych KW partii, poświęcona głównie sprawom realizacji tegorocznych zadań Narodowego Planu Gospodarczego oraz ocenie prac komisji zakładowych powołanych po V Plenum KC PZPR. W obradach, którym przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk, uczestniczyli wicepremierzy Józef Kulesza i Stanisław Majewski; oraz kierownicy niektórych wydziałów KC PZPR.

St. Majewski, omawiając problemy realizacji tegorocznych zadań NPG w dziedzinie produkcji przemysłowej i inwestycji przypominał, że zakładano na rok bieżący tempo wzrostu produkcji przemysłowej w granicach 7,3 proc. a inwestycji o 2,5 proc.

Z danych za 7 miesięcy br. wynika, że produkcja przemysłowa wzrosła w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku o 8,6 proc. Tego tempa przyrostu produkcji nie można jednak ocenić jednoznacznie.

Ziawiskiem pozytywnym w przemyśle maszynowym jest przekroczenie zaplanowanych wielkości produkcji potrzeb-

nych gospodarce wyrobów przez myślowych, jak: urządzenia technologiczne, maszyny budowlane i drogowe, maszyny i urządzenia do produkcji włókien i tworzyw sztucznych, a także dla przemysłu surowców mineralnych i spożywczych oraz konstrukcje stalowe — a więc wyrobów, na które jest duże i wciąż nie zaspokojone zapotrzebowanie.

Za negatywne natomiast z ekonomicznego punktu widzenia należy uznać przekroczenie — często dosyć wysokie — produkcji wyrobów przestarzałych, lub takich, których planowe do stawy są całkowicie wystarczające.

Nieco niższą od planowanej dynamiki produkcji osiąga przemysł chemiczny, co wynika głównie z trudności technologicznych. Rezultatem tego są pewne niedobory, m. in. amoniaku syntetycznego, nawozów azotowych, tworzyw sztucznych, opon traktorskich, czy obuwia gumowego.

Analiza dotychczasowego wykonania zadań inwestycyjnych wskazuje na to, że w br. zaplanowane nakłady będą wyższe o ok. 3 mld zł. Wynika to głównie z większego niż zakładano tempa wzrostu zakupu maszyn i urządzeń zarówno krajowych, jak i importowanych.

Do końca lipca br. wykonano 34 proc. rocznych zadań rzeczowych, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku tylko 25 proc. Niemniej jednak niezadowalająca jest jeszcze sytuacja na szereg obiektów, o istotnym znaczeniu gospodarczym, szczególnie w energetyce i hutnictwie.

W budownictwie mieszkaniowym wykonano w I półroczu tylko 38,3 proc. rocznych zadań, przy równoczesnej tendencji do wzrostu kosztów. Niepomyślną sytuację obserwuje się także w

dziedzinie inwestycji towarzyszących.

W wykonawstwie inwestycyjnym potrzebna jest większa koncentracja potencjału, lepsze bilansowanie potrzeb i możliwości, lepsza organizacja pracy.

W handlu zagranicznym niezbędne jest intensywniejsze działania na rzecz pełnego wykonania zadań eksportowych i maksymalnej dyscypliny importowej. Zaspokojenie rynku wewnętrznego w zakresie artykułów spożywczych kształtuje się w podstawowych produktach na pozio-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Kryzys między partyzantami a królem Husajnem komplikuje się Presja Palestyńczyków na rządy USA, NRF i Szwajcarii

Ekstremistyczna organizacja arabska: Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny uprowadziła w niedzielę cztery samoloty różnych państw. Była to akcja z góry zaplanowana. Jej celem, jak wynika z ogłoszonych komunikatów Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, miało być z jednej strony zademonstrowanie protestu przeciwko tzw. planowi Rogersa, a z drugiej strony zdobycie zakładników, którzy później zostaliby wymienieni na zatrzymanych partyzantów palestyńskich.

Uprowadzono dwa samoloty amerykańskie, jeden samolot szwajcarski i próbowano uprowadzić jeden samolot izraelski. Ta ostatnia próba nie udała się. Ogółem uprowadzono samoloty, na których pokładach znajdowało się około 600 pasażerów. Samolot amerykańskich linii lotniczych, superdżetowiec

„Jumbo”, który w niedzielę uprowadzili komandosi palestyńscy, eksplodował na lotnisku kairskim, gdzie wylądował ostatniej nocy. Sprawcami eksplozji byli komandosi. Nikt z podróżnych nie zginął.

Agencja Reutera donosi z Ammanu, że w stolicy Jordanii doszło w poniedziałek do gwałtownej wymiany strzałów między komandosami a służbą bezpieczeństwa. Walki toczyły się przede wszystkim na przedmieściach, gdzie padło wielu zabitych i rannych.

Rzecznik organizacji „El Fatah” podał, że walki toczyły się także w rejonie ambasady amerykańskiej w Ammanie, która jest strzeżona przez jordanjską służbę bezpieczeństwa. Kilka godzin wcześniej doszło do gwałtownych walk w południowej części Jordanii, w rejonie miejscowości Karak. Według danych pochodzących ze źródeł palestyńskich, zginęło tam 35 ludzi, a wielu odniosło rany. Zawarte przed paru dniami prowizoryczne porozumienie między Palestyńczykami a Husajnem zostało de facto przekreślone. Nie odniósł też skutku kolejny apel monarchy jordanjskiego, który wzywał przez radio do położenia kresu bratobójczej walce. Zdaniem obserwatorów, sprawa uprowadzonych samolotów amerykańskich i szwajcarskiego pogłębiła obecny kryzys w Jordanii i może doprowadzić do wybuchu krwawych walk.

Tymczasem władze egipskie umożliwiły pasażerom zniszczonego samolotu amerykańskiego „Jumbo” odlot do Rzymu na pokładzie maszyny amerykańskiego towarzystwa lotniczego Panam.

Trzej komandosi palestyńscy — sprawcy uprowadzenia samolotu — następnie jego zniszczenia — zostali zatrzymani przez policję egipską i obecnie są w tymczasowym więzieniu. Powołano też specjalną komisję, która zbada wszystkie okoliczności eksplozji.

W poniedziałek po południu w Ammanie i Bejrucie odbyły się konferencje prasowe rzeczników Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, którzy oświadczyli, że kobiety i dzieci z uprowadzonych samolotów szwajcarskiego i amerykańskiego „TWA”, które wylądowały na terytorium Jordanii, zostaną uwolnione w poniedziałek wieczorem. Aby jednak wszyscy mężczyźni z uprowadzonych samolotów znaleźli się na wolności, muszą być spełnione następujące warunki:

1. Uwolnienie przez władze szwajcarskie trzech komandosów palestyńskich, którzy w ubiegłym roku zostali skazani na cztery lata więzienia za dokonanie ataku na samolot izraelski na lotnisku w Zurichu.

2. Uwolnienie przez władze brytyjskie palestyńskiej dziewczyny, która brała udział w niedzielę w nieudanej próbie u-

prowadzenia samolotu Izraelskich Linii Lotniczych „El Al”.

3. Uwolnienie przez władze izraelskie dwóch Algierczyków, którzy zostali aresztowani w ubiegłym miesiącu podczas postoju brytyjskiego samolotu na lotnisku w Tel Awiwie.

4. Uwolnienie przez władze izraelskie pewnej liczby partyzantów palestyńskich znajdujących się w izraelskich więzieniach. Wiadomo, że w więzieniach tych przebywa około 3.000 komandosów. Dokładna liczba partyzantów, których wypuszczenie nie domaga się Ludowy Front zostanie podana w terminie późniejszym.

5. Uwolnienie przez władze amerykańskie Sirhana, który skazany został na karę śmierci za zabójstwo senatora Roberta Kennedy'ego. W poniedziałek wieczorem rzecznik Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny w Ammanie wycofał to żądanie, ale podtrzymał je z kolei rzecznik tegoż frontu w Bejrucie.

Komandosi palestyńscy ostrzegali, że jeśli żądania ich nie zostaną spełnione w ciągu 72 godzin, to oba samoloty będą wysadzone w powietrze.

Korespondentowi Agencji Reutera udało się dotrzeć do dawnej bazy wojskowej Gian Chaana, gdzie wylądowały w niedzielę wieczorem samoloty szwajcarski i amerykański „TWA”. Palestyńscy cy zatrzymali tam blisko 300 pasażerów i członków załogi nie dopuszczając do nich przedstawicieli armii jordanjskiej. Blisko 100 jordanjskich czołgów i samochodów pancernych otoczyło z kolei bazę wojskową.

Szef sztabu armii jordanjskiej, gen. Hadissa, udał się z Ammanu do Gian Chaana, aby osobiście przeprowadzić rozmowy z przywódcami Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny i spowodować uwolnienie pasażerów zatrzymanych na „lotnisku rewolucji”. Udało mu się uzyskać zgodę Palestyńczyków na przewiezienie około 80 kobiet, dzieci oraz starców do Ammanu. Rzecznik Ludowego Frontu oświadczył, że pasażerowie ci zostali uwolnieni, ponieważ „nie byli w stanie wytrzymać jeszcze jednej nocy na pustyni”.

W poniedziałek wieczorem rząd szwajcarski pierwszy zdecydował się przyjąć żądania komandosów i ogłosił, iż wypuści na wolność trzech Palestyńczyków znajdujących się w więzieniu w Zurichu. Władze szwajcarskie po 4-godinnym nadzwyczajnym posiedzeniu zwróciły się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z prośbą o nawiązanie kontaktu z Ludowym Frontem Wyzwolenia Palestyny.

Na krótko przed ogłoszeniem decyzji rządu w Bernie, szwajcarska agencja prasowa otrzymała anonimowy telefon zapowiadający, że utworzony został tajny „ruch odwetu”, który będzie podejmował akcje przeciwko Arabom mieszkającym w Szwajcarii i tym organizacjom szwajcarskim, które popierają ruch palestyński. Anonimowy informator zapowiedział też, że trzech Arabów zostanie zamordowanych, jeśli Szwajcaria uwolni trzech Palestyńczyków.

W poniedziałek wieczorem zebrał się na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinet brytyjski w celu przystudowania żądań Palestyńczyków, wysuniętych tegoż dnia w godzinach popołudniowych. Palestyńscy stwierdzają, że Leila Chajed, która brała udział w próbie uprowadzenia samolotu izraelskiego (Dalszy ciąg na str. 2)

## Liga Arabska popiera Palestyńczyków

W niedzielę zakończyła obrady nadzwyczajna sesja Ligi Arabskiej, zwołana na prośbę organizacji Arabów palestyńskich. Prośba ta została poparta przez ZRA. Uczestnicy sesji powzięli uchwały aprobujące postulat Palestyńczyków.

## Parlamentarzyści francuscy gośćmi Sejmu PRL

Na zaproszenie Prezydium Sejmu, przybyła 7 bm. do Warszawy delegacja Zgromadzenia Narodowego Francji z przewodniczącym Zgromadzenia, deputowanym UDR (Unia Demokratyczna) na rzecz Republiki — Achille Perettim.

W godzinach południowych delegacja Zgromadzenia Narodowego Francji złożyła kurtuazyjną wizytę w Sejmie. Wierzyteli kowi Sejmu Czesławowi Wycechowi, a później goście francuscy złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji wpisał się w imieniu delegacji do księgi pamiątkowej.

## Pomyślny rozwój współpracy radziecko-francuskiej

W poniedziałek odleciała do Paryża delegacja z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Władimirem Kirilinem. Weźmie ona udział w pracach sesji stałej komisji radziecko-francuskiej (7 do 13 września).

Komisje utworzone w roku 1968 w celu koordynacji współpracy gospodarczo — handlowej i naukowo — technicznej. Sesja rozpatrzy tryb realizacji porozumień o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia i rolnictwa oraz perspektywy stosunków gospodarczo — handlowych. Zostaną także podsumowane wyniki prac w dziedzinie energii atomowej, badań przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych oraz telewizji kolorowej.

## Na drogach śmierć zbiera żniwo

Jak informuje Komenda Główna MO, w ciągu minionej soboty i niedzieli na szosach i drogach wydarzyło się 80 poważnych wypadków, w wyniku których 24 osoby poniosły śmierć, a 75 osób doznało ciężkich obrażeń ciała. Ogółem w ciągu 6 dni września na terenie całego kraju zanotowano 239 wypadków. Zginęło w nich 78 osób, a 255 ciężko rannych zostało przewiezionych do szpitala.



Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie gości witali przedstawiciele Sejmu z marszałkiem Czesławem Wycechem i wicemarszałkiem Zenonem Kliszką. Z. Kliszko wita Achille Peretti (z lewej). W środku stoi Czesław Wycech. CAF — Czarnogórski — telefoto

## Sesja naukowa poświęcona 25 rocznicy układów poczdamskich i problemom bezpieczeństwa

7 bm. w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa sesja naukowa, poświęcona 25 rocznicy układów poczdamskich i aktualnym problemom bezpieczeństwa europejskiego.

W obradach uczestniczyli liczne grono naukowców z niektórych polskich ośrodków uniwersyteckich i placówek naukowych, jak również naukowcy z wielu europejskich krajów socjalistycznych i państw zachodnich. Są także przedstawiciele świata nauki z obu państw niemieckich. Obradom przysłuchują się przedstawiciele niektórych wydziałów KC PZPR, MSZ, Polskiego Komitetu Obrony Pokoju.

W pierwszym dniu sesji na obrady przybył minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski i podsekretarz stanu w tym resorcie — Adam Willman. Otwarcia obrad dokonał przewodniczący rady naukowej

PISM — prof. dr Zbigniew Reicher, po czym inauguracyjne przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski. Mówca podkreślił m. in. kluczowe znaczenie poczdamskiego układu pokojowego i jego dalszego umocnienia dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Następnie uczestnicy obrad wysłuchali kilku referatów, po których rozpoczęła się dyskusja. Omówiono historyczne i aktualne aspekty układów poczdamskich, podkreślano również że podstawą do normalizacji stosunków i budowy bezpieczeństwa i rozwoju współpracy europejskiej jest nienaruszalność obecnej mapy politycznej Europy.

## W najbliższym czasie władze duńskie podejmą decyzję w sprawie ekstradycji porywaczy

Z Kopenhagi powrócił przedstawiciel prokuratora generalnego PRL — prok. Franciszek Rafałowski, który przedstawił władzom duńskim stanowisko Polski w sprawie ścigania sprawców porwania samolotów. Przedstawiciele władz duńskich poinformowali prok. F. Rafałowskiego, że decyzja w przedmiocie ekstradycji polskich porywaczy przebiegających w Danii zostanie podjęta w najbliższym czasie.

## 10 bm. — XVIII Plenum CRZZ

10 bm. rozpocznie się w sali NOT w Warszawie XVIII posiedzenie plenarne CRZZ, poświęcone zadaniom związków zawodowych i samorządu robotniczego na polu kształcenia kadr robotniczych oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych, kultury technicznej i wiedzy ekonomicznej pracujących. Plenum rozpatrzy też sprawozdanie z wykonania budżetu CRZZ za ubiegły rok. Przewiduje się, że obrady plenum potrwa 2 dni.

## Winna nie tylko aura „Chudy rok „Lasu“

Dla przedsiębiorstwa „Las” bieżący sezon jest szczególnie niefortunny. Trzeba było ogromnego wysiłku i sprawniej organizacji by w roku nieurodzaju zebrać ok. 12 tys. ton czarnych jagód, głównego produktu ruśna leśnego. Wiosenne prognozy, nie rokowały nawet zbioru tej ilości. Znacza część roślin w wielu rejonach nie zawiązała bowiem owoców i dopiero późne kwitnienie nieco poprawiło sytuację. Sezon zbiorów jagód trwa jeszcze tylko na pół nocy i w górskich rejonach.

Pod znakiem zapytania jest też urodzaj grzybów jesiennych. W niewielkich ilościach pokazuje się m. in. w województwach olsztyńskim, białostockim i kaszubskim borowiki a także maślaki, nie wiadomo jednak jeszcze, czy jest to zapowiedź prawdziwego urodzaju. Z tym zaś jest bowiem coraz gorzej m. in. wskutek niszczenia grzybni przez zbieraczy-amatorów, którzy na każdy sygnał o pojawieniu się grzybów przypuszczają na lesne tereny prawdziwy szturm. Niestety zapominają oni często, że grzyby należy zbierać w sposób nie wyrządzający szkód, a w szczególności nie wrywać ich wraz z grzybnią.



# Narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

mie roku ubiegłego. Połensza się zaopatrzenie w artykuły przemysłowe, na które popyt stale wzrasta. Niekorzystnym zjawiskiem jest nadmierny wzrost zapasów niektórych wyrobów, co wynika między innymi z niedostatecznego zbilansowania produkcji i potrzeb rynku.

Kończąc. St. Majewski, stwierdza, że w ciągu minionych miesięcy tegorocznych, wzrosła po ważnie wydajność pracy, natomiast nie uzyskaliśmy wyraźnego postępu w obniżeniu kosztów materialnych produkcji. Przebieg realizacji tegorocznego planu w przemyśle — a zwłaszcza przekroczenie produkcji i większy od planowanego, wzrost wydajności pracy — wskazuje na wielkie rezerwy i na efekty, jakie można uzyskać przez dobre ich wykorzystanie. Sam fakt przekroczenia planów produkcyjnych jest zjawiskiem pozytywnym. Chodzi jednak o to, jaka jest przydatność rosnącej produkcji dla gospodarki narodowej, dla jej intensyfikacji i unowocześnienia, w jakiej mierze wyprodukowane dodatkowe maszyny stanowią czynnik przy spieszającej nasz rozwój. Dziś nie wystarczają kryteria ilościowego wzrostu produkcji, trzeba oceniać jej jakość, nowoczesność oraz efektywność ekonomiczną. Na te sprawy większą uwagę zwracać powinny resorty i zjednoczenia.

W drugim punkcie porządku obrad przewodniczący Komitetu Pracy i Płac — Michał Krukowski przedstawił zebrany ocenę prac komisji zakładowych do spraw wdrożenia nowego systemu bodźców ekonomicznych.

W pierwszym okresie komisje te koncentrowały się na analizie działalności przedsiębiorstw — głównie w świetle realizacji uchwał VII i II plenum KC PZPR. Następnie przystąpiło do przygotowywania propozycji, dotyczących ustalenia wskaźników syntetycznych i za dań odcinkowych. Jak wynika z dokonanej oceny, w propozycjach tych uwzględnione zostały we problemy. W szerszym zakresie zaobserwowano jednak

spore trudności w pracy komisji. Miały one swoje źródło bądź w niedostatecznej pomocy zjednoczeń, bądź w słabościach samych komisji, niedociągnięcia te zostały usunięte. W rezultacie, w wielu propozycjach przedstawionych przez zakłady wprowadzono pozytywne zmiany. Pewne nieprawidłowości występują jednak nadal, przede wszystkim w proponowanych zadaniach odcinkowych. Tak np. w dziedzinie postępu technicznego podejmuje się zbyt często zadania krótkookresowe i wyznacza się nadmierną liczbę tematów do premiowania.

Mówca wskazał, że nowy system bodźców jest nacielowany na maksymalne wykorzystanie majątku trwałego oraz na wzrost produkcji nowoczesnej, wysokiej jakości i oiplacalnej ekonomicznie. Z tymi zadaniami związane być powinny postępy techniczne.

W przedsiębiorstwach specjalizujących się w eksporcie niedostateczny jest zasięg prac analitycznych, odnosi się to do szczególnie do poziomu technicznego i użytkowego wyrobów.

Lepsze wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń znalazło się wśród zadań odcinkowych całego przemysłu maszynowego. Prace zczynano tu od podstawowych badań, gdyż dzie dzina ta była w minionych latach poważnie zaniedbana. Szczególnie więc ważne jest tu udzielenie pomocy, m. in. w przyrótowaniu szczegółowych zasad ewidencji i kontroli czasu pracy urządzeń. Specjalną uwagę trzeba zwrócić na maszyny, drogie, unikalne, importowane.

Rezerwy w zatrudnieniu okresliły zakłady na 2 do 5 proc., w tym połowa na 1 do 3 proc. Są to wskaźniki zbyt niskie i muszą być poddane powtórnej analizie. Z problematyką ta wiąże się konieczność dokonania przez komisje oceny stonania organizacji zakładu, zaproponowanie usprawnienia struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, jej uproszczenia, likwidacji zbędnych ogniw pośrednich w zarządzaniu i nadmiernie rozbudowanych stanowisk kierowniczych. Zwrócić przy tym należy większą uwagę na przestarzałe w administracji przedsiębiorstw, gdzie tkwią również znaczne rezerwy zatrudnienia. W październiku i w początkach listopada wnioski przedsiębiorstw będą analizowane i przyjmowane przez zjednoczenia.

Po dyskusji, w której zabierali głos sekretarze ekonomiczni, ni szeregu komisji ekonomicznych PZPR — Stanisław Kowalczyk omówił problematykę propagandy ekonomicznej, zwłaszcza wizerunkowej, na tle prac zjazdowych z wprowadzaniem nowego systemu bodźców.

Na zakończenie obrad zabrał głos Bolesław Jaszczuk, który ustosunkował się do problemów podnoszonych w dyskusji oraz omówił bieżące zadania instancji partyjnych w dziedzinie gospodarczej.

## Ocena realizacji planów inwestycyjnych

# Wyjazdowe posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Borucie

Zgierskie Zakłady Barwnikarskie „Boruta” są jednym z najstarszych i największych tego typu przedsiębiorstw w kraju. W bieżącym roku „Boruta” wyprodukowało 12,713 ton barwników oraz poważne ilości półproduktów. Łączna wartość produkcji towarowej wyniosła 1,180 mln zł. Blisko 1/3 całej produkcji przeznaczona jest na eksport.

Tak znaczny rozwój produkcji jest wynikiem budowy nowych oddziałów wytwórczych oraz rozbudowy i modernizacji istniejących. Tylko w latach 1961—65 nakłady inwestycyjne wyniosły tu 800 mln zł, zaś w bieżącej pięcioletce blisko dwukrotnie więcej. W ostatnich dwóch latach uruchomiono tu szereg nowych oddziałów oraz wytwórnię kwasu siarkowego.

# Kryzys

(Dokończenie ze str. 1)

skiego i została aresztowana przez policję brytyjską, musi być uwolniona w ciągu 72 godzin licząc od godziny 5 rano, według czasu warszawskiego, w poniedziałek. Zdaniem obserwatorów, rząd W. Brytanii gotów jest przyjąć te żądania.

W poniedziałek wieczorem zabrał się także gabinet zachodnoniemiecki, a następnie podał do wiadomości, że gotów jest uwolnić — w zamian za pasażerów zachodnoniemieckich — trzech Palestyńczyków, którzy za próbę uprowadzenia jednego z samolotów znajdują się w więzieniu w Monachium.

Według doniesień AFP, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża zabrał się w Genewie i postanowił wysłać do Ammanu specjalną misję, która zajmie się ogółem spraw związanych z uprowadzonymi samolotami.

Ocena realizacji planu inwestycyjnego bieżącej pięcioletki oraz projektu planu inwestycyjnego na lata 1971—75 była przedmiotem obrad wyjazdowej egzekutywy KW PZPR, która odbyła się 7 bm. w „Borucie”. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Muszyński, uczestniczył wiceminister przemysłu chemicznego — Henryk Konopacki, a tak że inwestorzy i wykonawcy.

Podkreślano m. in. wysoką opłacalność inwestycji. Dzięki rozbudowie i modernizacji zakładów już 50 proc. wyrobów zalicza się do klasy „A” zaś 35 proc. do klasy „B”.

# Zbrodnia ma na imię Abwehra<sup>(7)</sup>

Nawet niektórzy zachodnoniemieccy apologety „Ebbinghaus” jako zaczątek innej „sławnej” formacji — „Brandenburg”, zmuszeni są przyznać, acz z ociąganiem i wielką ostrożnością w sformułowaniach, że nie najlepiej sprawowały się te oddziały. Pisze m. in. Abshagen: „Później jednak dowódcy tych oddziałów złożyli szereg skarg, że członkowie K-Trupps (Kampf-Trupps), którzy jako cywile nie podlegali dyscyplinie wojskowej, dopuszczali się różnych wykroczeń, dokonywali na własną rękę aresztowań itp.”. Rzekomo dlatego już wkrótce, w październiku, stworzono specjalną jednostkę ochotniczą, ale już wojskową w Brandenburgii.

Nie sposób wymienić nie tylko większych zbrodni, ale nawet wszystkie młast i miejscowości, gdzie podległy Abwehra, „Ebbinghaus” dokonywał masowych rozstrzeliwań patriotów polskich. Można to uczynić tylko wrywkowo. Tak więc było w Cieszyźnie, Żywocicach, Istebnej, Ustroniu, Dziegiełowie, Jabłonkowie na Śląsku Cieszyńskim, tak działo się w Chropaczowie, Michałowicach, Dąbrowce Wielkiej, Piekarach, Łaziskach Dolnych i Górnych, Orzeszu, Tychach, Pszczynie, Chorzowie, Katowicach.

Po zajęciu Nowego Bytomia, do czego przyczynił się duży oddział „Ebbinghaus” pod dowództwem SA-sturmfuhrera Rolle, w piwnicach pod apteką „Wyzwoliciele” urządzili areszt, gdzie torturowano Polaków. W okolicznych wózkach z Emanuel Donitzką z Nowego Bytomia, Szafranem i Busch z Kościelcu.

Donitzka za inne przestępstwa dostał się przed hitlerowski sąd polowy w 1941 roku i przy okazji wyszły na jaw jego wyczyny we wrześniu 1939 roku. Temu jedynie zawiadzamy za akt sądowych opis zbrodni jednego z członków „Freikorps Ebbinghaus”:

„W dniu 8 lub 9 września dostarczono do aresztu Kubice jako politycznie podejrzanego. Także i jego pobli początkowo do spółki z innymi strażnikami pańka gumowa i sprężynowa.

Kiedy już inni członkowie „Abteilung Rolle” opuścili piwnicę, oskarżony raz jeszcze zabrał się do Kubicy. Bil go bez przerwy i zranił mu szczyrymkiem twarz tak, że krwawiła. Następnie powziął zamiar uśmiercenia Kubicy.

Bil go pańką, tak długo po głowie, że Kubica wśród łoków upadł. Następnie bil go cęgią w dalszym ciągu, aż przestał dawać jakikolwiek znak życia. Potem rozpruł mu nożem brzuch i w półkolu 20—30 cm. odrywając się: „gdzieś to ma ta świnią swe polskie serce”: wyrwał mu z ciała różne części i rzucił je zamordowanemu w twarz...”.

Oskarżony potwierdza przedstawiony wyżej stan rzeczy i twierdzi, że uważał się za uprawnionego do takiego okrucieństwa na podstawie udzielonego mu przez Rollego polecenia bicia więźniów.”

Podobnie działo się w dziesiątkach, setkach miejscowości, w tysiącach wypadków. Wszędzie tortury, znęcanie się, wszędzie pojedyncze i masowe mordy.

Na wiele lat przed wybuchem II wojny światowej Niemcy zamieszkiujący polskie Pomorze, przy najróżniejszych okazjach obywateli swoim sąsiadom — Polakom krwawa kąpiel wówczas „kiedy przyjdzie tu Hitler”. Te groźby i inne nie były rzucane na wiatr.

JACEK WILCZUR

## Nasz komentarz

Zawieszenie przez rząd Izraela udziału w nowojorskich rozmowach pokojowych postawiło pod znakiem zapytania nie tylko misję ambasadora Jarringa i szanse realizacji amerykańskiego planu uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie, ale wręcz pokój w tym rejonie.

Krok ten, przyjęty z zaskoczeniem i zaniepokojeniem przez opinię publiczną, potwierdził bowiem raz jeszcze, że zgoda na plan amerykański była dla Izraela jedynie posunięciem taktycznym i że w Tel Awiwie liczone iż z winy strony arabskiej do rozmów takich nie dojdzie. Kiedy jednak okazało się to jedynie pobożnym życzeniem — każdy pretekst był dobry, aby stoperdować rozmowy, chociaż oficjalnie mówi się w izraelskich kołach rządzących o tymczasowym charakterze tej decyzji.

Ale bardziej jeszcze zgnienna niż postawa Izraela, po którym można się tego było spodziewać, jest postawa Waszyngtonu. Cóż zmieniło się w ciągu ostatnich dni, żeby rząd amerykański który sceptycznie

na ryzyko swój własny plan pokojowy dla Bliskiego Wschodu.

# Pokój zagrożony

odnosił się do izraelskich zarzutów, iż Egipt naruszył porozumienie o przerwaniu ognia, i wyraził zdanie, iż „nie są ponarzę przekonyjącymi dowodami” — nagle zmienił front i potwierdził te zarzuty? Odpowiedź na to pytanie jest niestety prosta: Waszyngton uległ kampanii nacisków wywieranych nań przez Tel Awiw, narażając

Koła oficjalne w Egipcie stanowczo odrzucają te oskarżenia jako nie odpowiadające prawdzie. Co więcej, wskazuje się tam na to, iż w rzeczywistości przerwanie ognia, dostarczające Izraelowi nowej porcji samolotów Phantom, chociaż uroczysto przyrzekł, iż nie uczyni tego a w każdym razie nie w okresie, kiedy przetrwano działania wojenne na Bliskim Wschodzie i kiedy przystępowano do rozmów z Jarringiem.

W sumie — perspektywy pokojowego, politycznego uregulowania konfliktu są dziś bardziej odległe niż dwa tygodnie temu, a odpowiedzialność za to obciąża zarówno Izrael jak i USA. Sytuacja pogarsza dodatkowo napięcie między Irakim a Jordanią, a także sytuacja wewnętrzną w Jordani, gdzie Palestyńczycy występują przeciwko polityce rządu.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

## Sukcesy Kasprowskiego

Członkowie polscy tenisistów stolarzy rozegrali turnieje o Puchar PZTS.

W Nowej Hucie startowali seniorzy i juniorzy. Wśród seniorów zwyciężył eks-lodźnianin A. Domicz (Siarka Tarnobrzeg) który w decydującym o pierwszym miejscu pojedynku wygrał z lodźnianinem St. Fraczykiem (mięciow.) 3:2. Cieszy wykośm lokata St. Fraczyka.

Piękny sukces odnieśli lodźnianie w turnieju juniorów. Zwycięzili grający coraz lepiej Kasprowski (AZS Łódź) przed Ozimkiem, Kanlikiem i Florczakiem (wszyscy Start Pabianice).

W Kędzierzynie walka o pierwsze miejsce toczyła się między „żelaznymi” reprezentantkami Polski: Butrymową (AZS Łódź), Calińską (Spółnia Warszawa) i Noworytą (AZS Gliwice). Wygrała Calińska przed Noworytą i Butrymową. We wszystkich tych turniejach startowało po 10 najlepszych w Polsce zawodniczek i zawodników. (m)

## Jutro grają drugoligowcy Start gości Olimpie ŁKS jedzie do Garbarni

Niedługo odpoczywał piłkarze II ligi po sobotnio-niedzielnej kolekcje spotkań. Jutro rozegrana zostanie ósma tura meczów tej klasy rozgrywkowej, w której dojdzie do kilku ciekawych pojedynków.

Zacznijmy od łódzkiego Startu, który jutro o godz. 16 po dojeżdżać będzie na własnym boisku poznańska Olimpia. Bawluicy piłkarze powinni odnieść sukces. Olimpia nie bityszy ostatnio formą, ale jest to do syć szybka i groźna drużyna.

ŁKS jedzie do Krakowa gdzie również o godz. 16 rozpocznie mecz z zawsze groźną dla łódzkiego klubu Garbarnia. Tak to się jakoś zawsze składało, że mimo nie najlepszej dyspozycji garbarzy, na mecz z ŁKS mobilizowali oni wszystkie swoje siły. Mamy nadzieję, że może teraz ta zła passa lodzian zostanie przelamana. Trener J. Walczak ma

## Dwójka dla realizatorów TV

Jak do tej pory nie mieliśmy większych zastrzeżeń do sposobu realizacji transmisji telewizyjnych z widowisk sportowych. Zdarzały się oczywiście drobne uchybienia, ale w sumie otrzymywalimy rzetelny obraz tego, co się na meczach czy zawodach działo. Dlatego też realizatorzy sportowych transmisji w TV otoczeni byli zrozumiałym szacunkiem i nawet podejrzewamy, że troszeczkę rozpieszczani zarówno przez krąg bliskich znajomych i przyjaciel, jak i kibiców korzystających z usług naszej telewizji.

Owe podejrzania potwierdziły się wyraźnie w czasie czwartkowej transmisji z międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego na stadionie warszawskiej Skry. Jak wiadomo, świetnie spisują się tam — Buclarski w skoku o tyczce i Golebiowski w skoku wzwyż. Pierwszy pobli rekord Polski wynikiem 5,15, a lodzianin uzyskał drugi w historii polskiej lekkoatletyki wynik 2,18. Daremnie wyciąłmy wzrok, by obejrzeć na ekranach telewizyjny oba świetne skoki. Dojrzyliśmy jedynie puste trybuny, gdy w tym momencie sprawozdawca informował nas podkascytowanym głosem, o uzyskaniu tak dobrych wyników. Realizatorzy po prostu przegapili oba skoki.

Mamy nadzieję, że tego rodzaju przykre niespodzianki ze strony realizatorów TV nie będą nas już więcej spotykały i w czasie niedzielnego transmisji z finału indywidualnych mistrzostw świata na żużlu opładd będziemy usznieście wycisnąć, a nie tylko tablicę z wynikami. (ms)

## Po godz. 24 trenują w Warszawie hokeiści ŁKS

Z powodu braku lodu w Łodzi (remont urządzeń w Pałacu Sportowym potrwa prawdopodobnie do 20 bm.) hokeiści ŁKS wyjechali do Warszawy, gdzie od wieczora rozpoczęli treningi na Torwarze. Powinął wszystkie formalności związane z wyjazdem wynikiły nieoczekiwanie, łódzcy hokeiści otrzymali godzinny trening... po północy. Również warunki zakwaterowania są fatalne — wszyscy śpią w 20-osobowym pokoju. W takich warunkach trenować będą lodzianie aż do ukończenia remontu Pałacu Sportowego.

W związku z powyższym przełożono na termin późniejszy przyjazd do Łodzi drużyny szwedzkiej. Bw może Szwedzi grać będą z ŁKS w końcu tego miesiąca.

## Dziś wyciąg kolarski włókniarzy

Dziś o godz. 15 w obwodzie zamkniętym w Łodzi rozegrany zostanie wyciąg kolarski o mistrzostwo Federacji Sportowej Włókniarzy. Trasa wyciągu biegnie ulicami: 8 Marca, Sienkiewicza, Tylna Boczna i Kiliniskiego.

## Tenis

Dziś na kortach w Parku Poniatońskiego rozpocznie się turniej drużyn ligowych w tenisie ziemnym. Grać będą reprezentanci następujących klubów: MKT, KASK „Nadwiślan” — Kraków, RKS Górnik — Świętochłowice i WKS Legia, Początek o godz. 9 i 15.

MKT gra w składzie: M. Lewandowski, W. Nowicki, J. Mozolewski i H. Augustyniak.

## J. Wojtyna mistrzem Polski

Pod Zakopanem odbyły się wyciągi samochodowe. Lodzianin Janusz Wojtyna w klasie generalnej, startując na samych chodzie BMW 2002 zajął pierwsze miejsce. Pokonał on Sochańskiego z Krakowa i Mrówczyńskiego z Warszawy. Startowało 26 zawodników. (s)

W klasie samochodów wyciągowych, automobilista z Kutna K. Frank zajął drugie miejsce za Suchardą. Startował on na samochodzie „Promot”.

## Lekkoatleci trenują w Grotnikach

Przed meczem Polska — Anglia i trójmeczem Polska — ZSRR — NRD przebywają na zgrupowaniu w Grotnikach bawluicy wycipowani do reprezentacji Polski. Warunki w Grotnikach, jak nam powiedział jeden z trenerów, p. A. Siennicki, są idealne. Zawodnicy zakwaterowani są w pałacyku w pobliżu boiska.

Na zgrupowaniu przebywają: H. Szordykowski, Z. Szordykowski, Waskiewicz, Maranda, Nowakowa, Maluśki, Żelazny, Podolak, Czyż, Kolałkowska, Hryniewiecka, Kalinowska, War

dak, Podzoba, brak jest m. in. chorego Rębacza. Trenerami tych zawodniczek i zawodników są: Orywał, Siennicki i inż. Gorzuchowski. Lekkoatleci w Grotnikach przebywać będą do 11 września, skąd udadzą się bezpośrednio do Warszawy na mecz z Anglią.

W czasie niedzielnych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie St. Waskiewicz wygrał bieg na 800 m, m. in. z H. Szordykowskim.

## Koszykarze „Spółem” pokonali Skrę

Pierwszoligowa drużyna koszykarzy łódzkiego Spółem wygrała towarzyski mecz ze Skrą (Warszawa) 73:58 (28:31). W nadchodzący czwartek lodzianie grać będą w Krakowie w półfinałowym turnieju o puchar CRZZ.

W drużynie Spółem będą grać w sezonie ligowym: E. Piószczyk, Br. Markiewicz, J. Kantorowski, M. Błaszczak, E. Kubiński, T. Glapiak, W. Wiśniewski, E. Biechowski, St. Kacprzak, A. Sławiński. Najprawdopodobniej pozyskany będzie do Spółem Gburczyk. Najlepszy gracz W. Wiśniewski doznał kontuzji i przez miesiąc będzie musiał pauzować.



# Liczyć

inne kraje, które szybko powiększały swoje pozycje eksportowo-importowe. Nadal dzieli nas poważny dystans od wielu krajów, w tym również od naszych przyjaciół socjalistycznych.

## BEZ MARUDERSTWA I NERWOWYCH ZRYWÓW

Przebieg i północza w handlu zagranicznym obfitował w wiele pozytywnych wydarzeń. Wartość eksportu wzrosła o około 13 procent, podczas gdy plan przewidywał zwiększenie eksportu w całym 1970 r. o 7,1 proc. W lipcu br. zaś wartość artykułów dostarczonych za granicę była większa o 34 proc. niż w tym miesiącu 1969 r.

Na poprawę rytmiczności dostaw eksportowych w znacznej mierze wpłynęła zmiana wprowadzona w naszej gospodarce, w szczególności zaś nowy sposób rozliczania przemysłu. Do niedawna producenci wykonywali plan eksportu, przekazując towar do magazynu. Mogli to więc robić, dostawnie w ostatnich dniach i godzinach miesiąca kwartału, a nawet roku, nie martwiąc się o dalsze losy swego wyrobu.

Inaczej rzecz wyglądała w cen tralach handlu zagranicznego, którym zaliczano eksport. Obecnie tym systemem rozliczeń objęto również przemysł. Od r. do r. zwiększyła się jego troska o szybka podróży artykułów za granicę. A że znane trudności naszego transportu nie gwarantują błyskawicznych przejazdów, zwłaszcza przy spiętrzeniu towarów, producenci bardzo zabiegają o rytmiczne wysyłanie eksportowych przesyłek.

## ZŁAPAĆ TEMPO!

Za duży sukces uznać należy zwiększenie w pierwszym półroczu (w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku) eksportu maszyn i urządzeń o blisko 24 proc. Przemysł maszynowy, zgrupowany tylko w MPM, zamknął w tym czasie za swoje wyroby 1,4 mld zł i przekroczył plan wywozu do krajów socjalistycznych o 11 proc., a do kapitalistycznych o 4,4 proc.

Po raz pierwszy od wielu lat inwestycyjne centrale handlu zagranicznego, zazwyczaj borykające się z wykonaniem planu eksportu maszynowego na rynki zachodnie, tym razem przed terminem meldują o zakończeniu planowych wysiłkach towaru. Widać więc, że w systemie pracy przemysłu i handlu zachodzą korzystne zmiany. Sukcesy nie mogą jednak przystępnie cenić. Sa one tym wyraz-

niejsze, im bardziej staramy się zwiększyć eksport maszyn i urządzeń i poprawić jego opłacalność.

Rynki Wschodu i Zachodu są coraz bardziej zarzucane towarami. Konkurencyjni dostawcy prześcigają się we wprowadzaniu do sprzedaży nowoczesnych i stale modernizowanych konstrukcji. Nasz przemysł ciągle nie może złapać tego tempa.

Ciemista jest droga nowych typów maszyn, które — nim trafią do seryjnej produkcji — często przestają być nowe. Gorzej, że drobne zmiany, nie mówiąc już o gruntownej modernizacji, przynosią taką zwykłą cenę fabryczną, że cała rzecz przestaje się opłacać. Właśnie

# i sprzedawać

w tym roku na liście wyrobów, które trzeba było wycofać z eksportu, ze względu na niską opłacalność, znalazło się wiele unowocześnień maszyn, urządzeń i przemysłowych wyrobów konsumpcyjnych.

## BICZ NA... SIEBIE

Rzecz jasna lepszy i nowocześniejszy wyrób musi więcej kosztować. Ale trzeba zachować rozsądne proporcje i granice. Tymczasem podwyżki cen fa-

brycznych znacznie przewyższają dodatkowe walory zmniejszającego wyrobu. Zagraniczni nabywcy w żaden sposób nie chcą (ba, nie muszą) płacić tak wysokiej ceny nowości. Sprawa podwyżek cen stosowanych przez producentów staje się coraz bardziej nabrzmiała i konieczne są rozsądne rozwiązania. W przeciwnym razie nasz eksport wyrobów przemysłowych napotka na przeszkodę nie do pokonania. Nie będzie bowiem amatorów starszyzny, zaś nikt nie zgodzi się przepłacać za wyroby nowoczesne.

Obecne praktyki uderza zresztą samych producentów, którzy windują ceny modernizowanych wyrobów, krejąc zresztą bież na... siebie. Wkrótce producenci sprzętu inwestycyjnego zaczną eksportować swój towar na własny rachunek. Centrale handlu zagranicznego, które robiły to dotychczas, staną się czymś w rodzaju komisju. Gdy producenci mieć będą

trudności ze zbytem towaru (nienowoczesnego, bądź za drogiego), gdy pogorszą się wskaźniki opłacalności, to w nowym systemie bodźców materialnych spadną i wypłaty premii, ściślej uzależnione od wyników pracy przedsiębiorstwa. Warto więc obecnie w imię nie tylko ogólnogospodarczych, ale i bliższych własnej kieszeni interesów, pomyśleć zczasu o przeprowadzeniu właściwej kalkulacji cen fabrycznych.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

## Nad bułgarskim Morzem Czarnym



Ośrodek wypoczynkowy „Albena” jest najnowszym uzdrowiskiem nad Morzem Czarnym w Bułgarii. Znajdują się tam nowoczesne, luksusowe hotele, domy wypoczynkowe, restauracje i kawiarnie, ale największą atrakcją jest piękna, czysta plaża. Na zdjęciu: widok na ośrodek od strony plaży. CAF — BTA

## Na scenach łódzkich

# „Wszystko w ogrodzie”

Poszukuje się analogii między niektórymi fragmentami twórczości G. B. Shawa i E. Albeego. A że nie bez racji — o tym możemy przekonać się sami. Tak się bowiem złożyło, że Teatr im. Jaracza wystawił właśnie sztukę Albeego „Wszystko w ogrodzie”, natomiast Teatr Powszechny zagra wkrótce słynną shawowską „Profesję pani Warren”.

Obie te sztuki napisane w innych epokach, różnią się zasadniczo kolorytem, treścią i konstrukcją dramatyczną. Analogiczny natomiast jest ich problem: sprawa obyczajowości, sprawa prostytucji. Podobna jest również odwa

ga, z jaką przy zastosowaniu odmiennych form dramatycznych obaj autorzy podchodzą do tych zagadnień, przy czym Albee atakuje w sposób jeszcze bardziej demaskatorski i okrutny.

Ogólnie znana jest błyskotliwa kariera dramatopisarska Edwarda Albeego, jednego z najbardziej popularnych i utalentowanych współczesnych scenopisarzy amerykańskich. Jeszcze przed 10 laty obawiano się, czy walory jego pierwszej pełnospektaklowej sztuki sprawdzą się na scenie. A dziś, który z dyrektorów teatru boi się wystawić kolejną sztukę autora „Kto się boi Wirginii Woolf?” (która również i w Łodzi odniosła swego czasu poważny sukces!), „Malańkiej Alicji” i „Chwiejnej równowagi”?

W sztuce „Wszystko w ogrodzie” znajdujemy dosłownie — przy wielkiej zmienności natężenia dramatycznego — wszystko: kwiaty i błoto, sielankę i dramat, dyskretnie ironiczny uśmiech i niemilosierne druzgocąca satyrę społeczną. Ba, Albee, lubiący szokować widzów nieoczekiwanymi sytuacjami, wprowadził tu nawet efekty sztuki kryminalno-sensacyjnej.

## \* \* \*

Początkowo „żył” bardzo szczęśliwie i spokojnie jak w niebie”. Niestety, Richard miał zbyt małe dochody, Jenny — zbyt wielkie aspiracje, jednakowe zaś było ich snobistyczne pragnienie, ażeby podnieść swój standard życiowy, mieć skłarnię, modne auto, zabawiać się jak inni, bogaci... Tak więc Jenny przyjęła propozycję pani Tooth i stała się współpracownicą jej „zakładu” (200 dolarów za „seans”). Co gorsza, po krótkim buncie akceptuje to i jej mąż, pocieszając się, że analogiczny proceder uprawiają również czelodnie żony jego nie mniej czelodnych sąsiadów. Tak więc finał sztuki zmienia się w okrutnie szydercze oskarżenie podwójnej moralności mieszczańskiej amerykańskiego (i czy tylko amerykańskiego?), jego zakłamania obłudy i kultu dla dolara.

## \* \* \*

Bogumił Antczak, który niedawno stworzył interesującą kreację jako Irydion, dał teraz nowy dowód wszechstronności swego talentu, grając biegunowo różną rolę Richarda. Bardzo prostymi i prawdziwymi środkami aktorskimi znanymi niefestował najpierw jego przy

wiązanie do żony, potem — gdy jej kontakty z zakładem pani Tooth ujawniła się — swój gniew i oburzenie, jeszcze potem rozterkę, w końcu wreszcie kapitulację przed potęgą dolara.

Wybornie sekundowała mu Alina Kulikówna, dobrze oddając rozdwój kobiety oscylującej między szczerą miłością do męża, a nie mniej szczerą chęcią poprawienia sobie (a również i jemu!) warunków materialnych. Jej Jen była trochę infantylna, trochę dziewczęca, daleka od jakiegokolwiek trywialności. Pojęła to też stopień naszego zaskoczenia, kiedy dowiadujemy się o jej upadku. Jest to zresztą zgodne z tendencjami autora, który chętnie i przekonanie zaskakuje nas niespodziankami.

Kulminacyjną scenę aktu drugiego (ujawnienie źródła, z którego Jenny czerpie dochody), kiedy wiszący w powietrzu dramat rozkładający się, zmieniając w niemal wulgarną tragifarsę, oboje artyści zagrali koncertowo.

Maria Kozierska jako współczesna edycja shawowskiej pani Warren, czyli pani Tooth, dystyngowanymi manierami angielskiej damy odnalazła się wyraźnie od swobodnie zachowu-

jącego się towarzystwa amerykańskiego. Niemal niesamowita w swej statyczności stworzyła postać, która na długo utkwiła nam w pamięci.

Kazimierz Talarezyk swobodnie i żartobliwie wygłaszał aforyzmy milionera Jacka na temat wartości pieniądza, komentował rozwój toczących się na scenie wypadków i wyciągał wnioski. Rzecz charakterystyczna, że tylko Jack i młodzieńcy Roger (w zabawnym ujęciu Marka Kołaczekowskiego) są w sztuce też postaciami pozytywnymi.

Fortunny reżyser tego wyboru spektaklu, Halina Machalska, zadbała w akcie pierwszym i drugim o klarowność sytuacji, o potoczność dialogu, który tak umiejętnie budował umie Albee. A gdyby jeszcze dynamizować trochę tempo scen początkowych? Na tomiasz pewne fragmenty scen zbiorowych aktu trzeciego skomponowano nieco sztucznie i nieporadnie. Udział w tym akcie wzięli również Alicja Zołmer (Beryl), Andrzej Głogowski (Chuck), Bożena Darłakówna (nieco anemiczna Luiza), Mirosława Marcheluk (Cynthia) oraz Stanisław Sparażyński (Perry). Scenografia Barbary Jankowskiej.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Klub Seniora” na Widzewie jest pierwszą w Łodzi tego typu placówką, istniejącą dzięki funduszom społecznym. Już przy wejściu na jego teren od czuwa się — pomimo klubowego charakteru — domową atmosferę. Bo też główny jego cel — to właśnie być domem dla osób, które w starszym wieku, z racji samotności lub konfliktów rodzinnych, tęsknią do domowego ciepła.

...Na początku istniała tylko grupa społeczników, działających przy widzewskim Zarządzie Dzielnicowym Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Jego motorem był prezes Zarządu, Józef Sebastianiński, czynny również w innych organizacjach. Znajdą go dobrze ludzie potrzebujący pomocy. Znajdą zresztą także innych ofiarnych widzewskich działaczy PKPS zwłaszcza tych z terenowych kół.

W pierwszym okresie działania klubu ludzie starsi odnieśli się do tej nowej „niezadomowionej” na Widzewie placówką nieufnie. Dziś przychodzi tam każdego ranka, wypoczywają w wygodnych fotelach, które zazwyczaj „upatrują” sobie na stałe. Jedni sięgają po leżącą na stolikach prasę, inni po książki z tamtejszej biblioteki, a jeszcze inni po warcaby lub szachy. Kto ma ochotę na pogawędkę lub dyskusję, ten też ochoczo także folguje. Kobiety szydelkują, robią na drutach sweterki z nici, których dostarcza im bezpłatnie zakład opiekuńczy — znana widzewska fabryka koronek „Ariadna”. Kiedy w klubowym telewizorze „idzie” ciekawsza audycja, spragnionymi światła oczami chłoną pilnie nadawany program.

# DRUGI

Po obiadku (otrzymują tam wyżywienie całodzienne, tzn. również śniadania i kolacje) biorą sobie z bufetu szklanek herbaty. A przy niej płyną wspomnienia. Potem — gdy jest ciepło — część wychodzi na poobiedni spacer, a część pozostaje wierna swoim fotelom. Ale wieczorem znowu wszyscy zapełniają swój lokal.

Ten codzienny rytm spokojnej starości uzupełniają tu prelekcje lekarskie, wyświetlane od czasu do czasu filmy fabularne i oświatowe. Klubowicze mają również własny 3-osobowy zespół muzyczny, więc w soboty urządzą wieczorki towarzyskie. Takie różne quizy i zgadugi-zgadule, przeplatane recytacjami, śpiewem i tańcami. Ludzie stansi lubią bowiem nie tylko dyskutować, lecz także — jak za młodych lat — pościć się i potaćczyć. Chętnie uczestniczą też w wycieczkach, począwszy od spaceru po Łodzi i ZOO, aż do zwiedzania Warszawy.

Klub „przyjął się” w swoim środowisku. Przed rokiem w ciągu dnia przebywało w nim 18 osób, dziś — 78. Więcej, niż liczy on metrów kwadratowych podłogi (72)! To najlepiej świadczy o potrzebie jego istnienia.

Siedząc w wygodnym fotelu, rozmawiam z klubowiczami i notuję:

„L. Neuberg. W latach wojny była żołnierzem I Armii WP, obecnie jest opiekunką społeczną i członkinią ZBoWiD. Działą społecznie w PKPS i także w tym klubie, czuwając razem z prezesem Sebastianińskim nad programem klubowych zajęć.

J. Sadowska. Wdowa, były więzień hitlerowskich obozów. Tu kieruje sprawami wyżywienia. Mówi: „Obawiałam się podjąć tego, bo w życiu zawodowo nigdy nie pracowałam. Ale poszło dobrze”. Podkreśla też życzliwość pań kucharek z pobliskiej „Anilany”, skąd klubowi dostarcza się posiłków i które często hojniejszą ręką wydzielają obłady dla klubowiczów.

M. Kudłacka. Ta sterana życiem aktywistka PKPS na wet w tym klubie, przeznaczonym do wypoczynku, zajęła się organizowaniem robót ręcznych na drutach. Jej koleżanka, S. Wasiak, przychodzi tu trzy razy w tygodniu i dla odmiany wypoczywa innym książką, współdziała w ożywionych dyskusjach nad filmami w telewizji.

S. Sempolska. „Kiedy tu przyszedłam, czułam się onieśmieszona, niepotrzebna. A teraz... — Od rana więc pierwsze kroki kieruję do okna. Fatrzy przez szyby, jaka na dworzec pogodą, czy aby można będzie iść do klubu. Bo teraz tu jest jej dom jedyny i najlepszy — jak podkreśla.

Z. Ambroziak (I grupa inwalidka), „odkąd tu przyszła, czuje się lepiej nawet na zdrowiu!”.

Wszyscy zgadzają się w jednym: tu jest ich dom! Rok jego istnienia scementował wzajemne przyjaźnie. Kiedy nie widzą się przez parę dni, to czegoś im brak. Spokój tu i wygoda.

Prezes Sebastianiński i widzewski aktyw PKPS kreślą dla swego „Klubu Seniorów” rozległe plany. Myślą o szerszym wprowadzeniu tam terapii zajęciowej, o wprowadzeniu maszyn do szycia, aby starsze panie mogły coś dla siebie uszyć i poczuć się przy tym „jeszcze w dobrej formie”. O dostarczaniu „Cepeli” wyrobów hafciarskich własnej „produkcji” i przeznaczaniu zarobionych tą drogą pieniędzy na poszerzenie klubowej dzia-

# DOM

łałości. Myślą o urządzeniu sali odpoczynku z leżakami, gdzie po obiedzie można by usiąść drzemkę. O otwarciu od stycznia przyszłego roku własnego gabinetu lekarskiego, o nawiązaniu współpracy z ZHP i ZMS, o amatorskich występach członków tych organizacji w salkach klubu.

Dla spełnienia tych planów „Klubowi Seniora” potrzebna jest jednak dalsza życzliwa pomoc większych zakładów pracy. Realizacji tych zamierzeń przeszkadza też zbyt ciasny lokal. Sprawa tą jednak zajmuje się już Prez. DRN Łódź-Widzew (bardzo potrzebom klubu i w ogóle PKPS życzliwe) i prawdopodobnie już w najbliższych miesiącach lokal klubowy się rozrośnie.

„Klub Seniora” wydaje się jedną z najlepszych form po mocy, jakiej PKPS może udzielać ludziom starszym. Dla tego chyba warto pomyśleć, by podobne kluby powstały we wszystkich dzielnicach Łodzi. A także i w większych miastach naszego województwa.

TADEUSZ SŁUPECKI



## Promocja chorążych

Z udziałem I sekretarza KL PZPR — J. Spychalskiego, sekretarza KL PZPR — J. Mokrasa, oraz zastępcy przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — K. Lipczyka odbyła się w ubiegłą niedzielę, w Ośrodku Szkolenia Oficerów Politycznych w Łodzi, uroczysta promocja kadetów. Dokonał jej z-ca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP — płk. mgr. E. Szpital. Kadeci otrzymali stopień młodszego chorążego. Jednocześnie dwóm prymusom, młodszym chorążym: J. Daniszewskiemu i W. Bojczukowi wręczono specjalne nagrody pieniężne.

Serdeczne życzenia promowanym kadetom złożył: płk. mgr. E. Szpital i sekretarz KL PZPR — J. Mokras.

W imieniu absolwentów OSOP młodszy chorąży J. Daniszewski zapewnił, iż wszyscy nowo promowani nie będą szczędzić wysiłków, aby wykorzystać w pełni zdobytą w murach szkoły wiedzę wojskową i w ten sposób w szeregach WP służyć ojczyźnie.

Niedzielną uroczystość zakończyła się wspólnym żołnierskim obiadem wydanym przez Komendę OSOP.

(j. kr.)

Foto — A. Wach



## Plon niesiemy, plon...

Ba, i to jaki... Takich truskawek, pomidorów, róż, śliwek, jakie hodują i zbierają co roku działkowicze z Kuraku pozazdrościłby im najsłynniejsi ogrodnicy. A okazji dożynkowej na uroczyste obchody Dnia Działkowca, jakie odbyły się w niedzielę na Kuraku, dorównać mogłyby najwyżej te z centralnych dożynek w Warszawie.

Kilkudziesięcioosobowa działkowa rodzina zebrała się w komplecie, różniąc od ucha wojskowa kapela, był tradycyjny bochen chleba i soli, nie brakuło zaszczytów w postaci odznak Zasłużonego Działkowca i listów pochwalnych dla tych, co to i w pracy społecznej i w pielęgnacji swojego ogródka wyróżnili się najbardziej, a wielki turniej działkowiec widać przyniósł niemało emocji i satysfakcji zwycięzcom. (st)

## Co dzień niesie

**A Zakład Higieny Żywności i Żywności Stacji San-Epid.** zamknął sklep spożywczy Heleny Urbanskiej (Wschodnia 44) z powodu anty-sanitarnego stanu pomieszczeń i urządzeń. Stwierdzono m. in. zanieczyszczenia produktów mąką kalem.

**A Na skutek przebudowy** torow, od dziś przez tydzień, tramwaje linii „20” będą kursować z Chojen — Kilińskiego, Broniewskiego, Rzgowską, Pl. Niepodległości, Piotrkowską, Świerczewskiego, Żeromskiego, Kopernika, Bratysławską — do Oszczejewej.

**A Prześwietlenia** malobrazów kowe mieszkańców Widzowa z ulic: Nowej (od nr 48 do końca) oraz calej: Ormiańskiej i Oddalonej.

**A Ośrodek Gospodarstwa** Do mowego przy ŻEL LK (Piotrkowska 135) przyjmują w godz. 9-16 zapisy na 3-miesięczne kursy: racjonalnego żywienia rodziny, kucharek i intendentek oraz krouj, zycia i modelowania. Tel. 627-46.

## Z sądu

### Surowe wyroki dla amatorów cudzego mienia

19-letni Zygmunt Klimczak (Wysoka 46 m. 8) opuścił więzienie 25 lipca 1969 r., zwolniony ze względu na młodość i amnestię. Pracy żadnej nie podjął, natomiast już w grudniu tegoż roku włamał się do świetlicy blokowej na ul. Wysokiej 33 i skradł 2 wzmianczone do gitar elektrycznych, które natychmiast spieniężył.

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi ukarał złodzieja surowo. Wroci on do zakładu karnego na 3 lata. Ponadto będzie musiał zapłacić 3 tys. zł grzywny oraz 4.450 zł na rzecz poszkodowanego Wydziału Kultury Prez. DRN Widzew.

Pewnego czwercowego wieczoru, Józef S. po wypiciu sporej ilości alkoholu wrócił ul. Hotelową do domu. Podszedł do niego nieznamy mężczyzna z butelką w ręku i zaproponował wypicie jeszcze jednej wódki. Józef S. nie pogardził poczęstunkiem, gdy spełniał toast, przygodny towarzysz zerwał mu z ręki ten kieliszek. Józef S. nie pogardził poczęstunkiem, gdy spełniał toast, przygodny towarzysz zerwał mu z ręki ten kieliszek. Józef S. nie pogardził poczęstunkiem, gdy spełniał toast, przygodny towarzysz zerwał mu z ręki ten kieliszek.

## Co dalej z „Przańniczką“?

Samolot amatorskiej konstrukcji pn. „Przańniczka”, zaprojektowany przez Jarosława Janowskiego i wykonany przez niego wspólnie ze Stefanem Polawskim i Witoldem Kałitą pod patronatem „Dziennika” i ZEL ZMS, po pomyślnej pierwszej próbie lotu, poddawany jest aktualnie zabiegom kosmetycznym. Dotyczy one prac tapicerskich we wnętrzu kabiny pilota, instalowania dodatkowych przyrządów pokładowych (specjalny termometr wskazujący temperaturę głowic silnika). Porządkowana jest także dokumentacja, na podstawie której samolot został zbudowany.

Ostatnio też zarząd Klubu Konstruktorów Amatorów działający, jako pierwszy w kraju, przy Aeroklubie regionalnym, po rozmowach z prezesem Aeroklubu PRL gen. bryg. naw. Władysławem Jarziellą wystosował pismo do Inspektoratu Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych z prośbą o powołanie specjalistycznej komisji i ewentualne dopuszczenie „Przańniczki” do dalszych prób. Pismo to przeszło drogą służbową przez Aeroklub Łódzki i Aeroklub PRL, uzyskując ich poparcie i zostało doręczone przez przewodniczącego KKA oraz Jarosława Janowskiego inspektorowi KOSP w Warszawie. Podczas rozmowy przeprowadzonej w związku z tym, uzyskano zapewnienie, iż w nie długim czasie do Łodzi przybędzie specjalistyczna komisja, która dokona oględzin samolotu oraz wyda opinie o jego konstrukcji, budowie i przydatności.

W założeniach konstruktora i budowniczych z Aeroklubu, samolot tego typu go „Przańniczka” mógłby bowiem być wzgledu na niskie koszty budowy, prostotę konstrukcji i tańszość eksploatacji, przyczynić się waleśnie do rzeczowego umasowienia sportu lotniczego w naszym kraju. Mógłby stać się aparatem budowanym w mo delarniach czy warsztatach aeroklubów i wykorzystywanym do doskonalenia umiejętności

pilotażowych lub nawigacyjnych szybowników i początkujących pilotów samolotowych, albo też umożliwić uprawianie sportu lotniczego szerokim rzeszom zapaleńców. W tym ujęciu fakt, iż „Przańniczka” została zbudowana nie zamyka jakiegokolwiek etapu, lecz raczej otwiera nowe perspektywy przed sportem lotniczym w naszym kraju.

J. POTEGA

## Nagrodzone wynalazki

W rozstrzygniętym niedawno Konkursie Wynalazców i Racjonalizatorów Przemysłu Lekkiego spośród pięciu przyznanych laurów nagród i wyróżnień, trzy przypadły w udziale wynalazcom z Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi.

Przy nagrodę (pierwszą) nie przyznano w grupie tematycznej — likwidacja prac ciężkich i uciążliwych — otrzymał mgr inż. Władysław Blus. Pod nazwą pracy: „Stacja odbiorcza — trójnik” kryje się projekt elementu składowego urządzenia do transportu pneumatycznego cewki z maszyn przędzalniczych do magazynu. Do tej pory cewki są z maszyn sełkane ręcznie, układa się w skrzynkach i wozkami przewożone do magazynu. Jest to praca nie tylko wymagająca wysiłku fizycznego, ale także i czasochłonna. Wynalazek inż. Blusa składa się z podajnika, szklanego przewodu transportowego zakończonego stacją odbiorczą w magazynie. Cewki poruszają się w urządzeniu pod działaniem pomp próżniowych. Wmontowany trójnik rozdziela transportowane cewki od powietrza. Prototyp urządzenia jest aktualnie montowa

## Halo — taxi!

# Złym nie pobiłająć!

Taksówki osobowe są w Łodzi, podobnie jak inne usługi, może tylko częściej, przedmiotem ciągłych skarg. Niezadowoleni pasażerowie składają je w Zrzeszeniu Prywatnych Usług i Handlu, piszą listy do redakcji. W większości skargi te są — niestety — uzasadnione.

### NA CO SKARŻĄ SIĘ PASAŻEROWIE?

Najczęstszym powodem skarg jest wybieranie przez taksówkarzy wygodnych im kursów. Jakże często zdarza się, że na postoju oczekuje tłum pasażerów, a podjeżdżający kierowcy wykrzykują: „Kto na Widzew?”, „Kto na Chojny?”. Ci, którym kierunek ten nie odpowiada, zdenerwowani czekają na taksówkę, która zdecyduje się wreszcie ich zabrać tam, dokąd chcą jechać, oni, a nie kierowcy.

Inne skargi dotyczą odmowy jazdy we wskazanym kierunku lub zabrania podręcznej bagaży. Zdarza się również, że pasażerowie spotykają się z aroganckim i niegrzecznym zachowaniem kierowców, z pobieraniem wyższej opłaty za przejazd itp.

W jednym tylko roku do sekcji transportu osobowego Zrzeszenia Prywatnych Usług i Han

dlu w Łodzi wpłynęło około 300 skarg, a z tego tylko jedną trzecią uznano za niezasadzoną. Winni przewinień zostali ukarani grzywnami w wysokości od 100 do 1000 zł. Wśród nich było wielu karanych już... kilkakrotnie (!).

Ze statystyk jakie prowadzi zrzeszenie, wynika że najbardziej niezdyscyplinowaną są taksówkarze młodzi i wiekiem i stażem. Najwięcej skarg wpływa na kierowców w wieku od 25 do 30 lat, posiadających taksówki od 1 do 5 lat. Tym właśnie, którzy nie potrafią, a może po prostu nie chcą świadczyć usług prawidłowo, wszyscy taksówkarze zawdzięczają zła opinie. Powiedział nam kiedyś jeden z kierowców, który jak sam to określił „zjadł zeby” na taksówce (staż ponad 30-letni). „Wstydzę się, że należę do tego zawodu. Nie dziwię się też, że ludzie piszą skargi. Jak czołowiek jeździ dużo, to widzi wiele złego...”

### GDZIE SZUKAĆ PRZYCZYŃ?

Żeby być taksówkarzem, wystarczy mieć prawo jazdy II kategorii i samochód — to wszystko. Te dwa warunki wystarczają, aby otrzymać z Wydziału Komunikacji koncesję. Zaniechano dobrego zwyczaju sprzed lat, a mianowicie, że aby otrzymać koncesję, trzeba było mieć kilka lat praktyki w zawodzie kierowcy. Poza tym Ministerstwo Sprawiedliwości przysyłając informacje na temat karności, podaje tylko przestępstwa prze

ciwko mieniu. Stąd zdarza się, że taksówkarzem zostaje człowiek karany za... chuligaństwo. A skutek?

Podajemy przykład. Jeden z łódzkich kierowców taksówek, taki, który odsadywał w przeszłości karę za wybryki chuligańskie, tylko w ciągu niecałego roku swojej taksówkarskiej „karjery” 9 razy stał przed komisją dyscyplinarnoporzadkową. Skargi dotyczyły chuligańskiego zachowania się wobec pasażerów!

Nieprawdopodobne nam się wydaje, że takim ludziom nie odbiera się koncesji. Zrzeszenie powiada, że nie ma prawa, bo ich nie wydaje. — Jest to domena Wydziału Komunikacji. A Wydział Komunikacji — nie może odebrać, jeżeli nie dał wcześniej trzech ostrzeżeń — takie są przepisy. Żeby wydać ostrzeżenie, wydział ten musi wiedzieć o przewinieniu, a zrzeszenie nie zawsze pamięta o regularnym przysyłaniu informacji o ukaraniu kierowcy przez komisję dyscyplinarną.

W wyjątkowo drażliwych przypadkach można odebrać koncesję, pomijając ostrzeżenia. Ale wtedy zrzeszenie musi wystąpić do Wydziału Komunikacji z uzasadnionym wnioskiem. Niestety, wnioski takie wpływają niezwykle rzadko.

### PRZECIWKO „CZARNYM OWCOM...”

Bardzo rozsądny wydaje się również wniosek zrzeszenia, aby koncesje wydawać ludziom w wieku powyżej 30 lat. Argumentem jest tu fakt, że gros skarg — o czym już wspominaliśmy, wpływa na kierowców młodych. Innowacją taką wprowadzono już w Katowicach i to z powodzeniem.

Chcielibyśmy, aby wśród kierowców taksówek nie było ludzi, którzy psują opinię ogółowi. Dwadzieścia procent niezadowolonych wystarczą, aby jednak, aby o wszystkich mówić nie było.

Dlatego nie tylko w imieniu pasażerów, ale także i ogromnej większości uczciwych taksówkarzy raz jeszcze ponawiamy postulat o stosownie ostrzejszych i skuteczniejszych sankcji wobec owych „czarnych owiec”, aż do odbierania im praw wykonywania zawodu, w którym — jak wiada — nie potrafią znaleźć dla siebie miejsca.

E. ORZESKÓWNA

### WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 63  
Straż Pożarna 68, 666-61, 595-55  
499-80, 257-77  
Pogotowie Ratunkowe 69  
Pogotowie MO 07, 490-00, 500-00

### TEATR

WIELKI — godz. 19 „Lohen-grin”  
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lizystrata”  
MAŁA SALA — godz. 20 „Teoria Einsteina”  
JARACZA — godz. 19 „Každy kocha Opale”  
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Ja dzia wdowa”  
OPERETKA — godz. 19 „Miłość szejka”  
ARLEKIN — nieczynny  
PINKO — godz. 17.30 „Syn Faraona”

### MUZEA

SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) godz. 11-19  
ARCHAEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14) godz. 12-18  
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-15  
HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17  
KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) czynne godz. 10-17.

### ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9-18 (kasa czynna do 17)

### KINA

BALTYK — „Jesiń Cheyennów” od lat 14 (USA) godz. 10, 13, 16, 19  
LUTNIA — „Jesteś już męż-

## CO? GDZIE? KIEDY?

czynną” (USA) od lat 18, godz. 10, 12, 15.45, 18, 20.15  
POLONIA — „Romeo i Julia” od lat 16 (ang.-wl.) godz. 10, 13, 16, 19  
WISLA — „Labyrinth miłości” od lat 14 (rad.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
WŁÓKNIARZ — nieczynne  
WOLNOŚĆ — „Zamek pulapka” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
ZACHĘTA — „Teoria uwodzenia” od lat 18 (czech.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
TATRY-LETNIE — „Dziewczyzna z pistoletem” od lat 16 (wl.) godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)  
STYLÓWY-LETNIE — „Skrajone pocatunki” od lat 16 (franc.) godz. 18.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

DKM — „Poedynek w słońcu” (USA) od lat 16 godz. 15.30, 18.20, 20.30  
LDK — „Białe wilki” (NRD) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20  
GDYNIA — „Powrót rewolwerowca” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
HALKA — „Żywy trup” od lat 14 (rad.) godz. 16, 19  
1 MAJA — Wrzesień 39 w filmie polskim: „Letnia” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20  
ŁĄCZNOŚĆ — „Pomyłka szpiega” od lat 14 (rad.) godz. 13  
MEODA GWARDIA — „Profesor zbrodni” od lat 14 (węg.) godz. 19, 22.15, „Barbarella” od lat 18 (franc.) godz. 14.45, 17.15, 19.45  
MUZA — „Angielka i sultan” (franc.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20  
OKA — „Bitwa o Anglię” (ang.) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20  
POLESIE — „Intrygantki” (eze ski) od lat 16 godz. 17, 19  
POPULARNE — „Struktura kryształu” (pol.) od lat 14 g. 17, „Obcy w domu” (ang.) od lat 18 godz. 19  
PRZEDWIOSNIE — „Porwany przez małą” (wl.) od lat 16 godz. 16, 18, 20  
POKOJ — Warszawa w filmie polskim: „Skarb” od lat 7 (pol.) godz. 16, 18, 20  
PIONIER — „Bunt” od lat 16 (jap.) godz. 15.30, 17.45, 20  
REKORD — „Winnouet wśród sępów” od lat 13 (jag.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
ROMA — „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
SOJUSZ — „Cafe pod Minogą” od lat 12 (pol.) godz. 17, 19

STOKI — „Królewskie igrzyski” od lat 14 (czech.) godz. 16, 18, 20  
SWIT — Miasta polskie — Kraków: „Cracovia”, „Plan miasta”, „Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie” non stop godz. 14.30-17.30, „Czekając na życie” od lat 16 (ang.) g. 10, 12.15, 17.30, 19.45

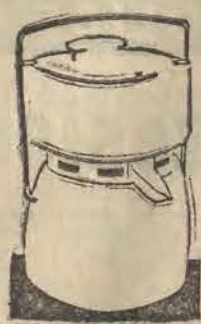
### DZURY APTEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Plac Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

### DZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i dzielnica Widzew.  
I Klinika Pol.-Gin. AM — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni „K”; Piotrkowska 107 i 289 oraz Kopcińskiego 22.  
Chirurgia polidnie — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)  
Chirurgia północna — Szpital Sterlinga (Sterlinga 1/3)  
Chirurgia uszowa — Szpital im. Biegajskiego (Kniaźlewicza 1/5)  
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Włocławskiego 195)  
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sportna 36/50)  
Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113)  
NOCNA POMOC LEKARSKA  
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.





ELDOM

PRAKTYCZNE I NIEZBĘDNE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM

- SOKOWIRÓWKA „MALINA” (import) — 700 zł
MŁYŃKO-MIKSERY — 600 zł
KAWIARKI „DUET” — 500 zł
KOCE I KOLDRY ELEKTR. GRZEJNE 850 — 860 zł
KUCHENKI ELEKTR. KRYTE I-PŁYTKOWE 90 — 130 zł
PRODZIŻE ELEKTRYCZNE — 230 zł
GRZAŁKI TURYSTYCZNE 300 V — 69 zł

POLECAJĄ SKLEPY PTH „ELDOM”

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy z innych zakładów pracy, w czasie wolnym od zajęć do 100 godzin w miesiącu, zatrudni Zarząd Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi.

KRAWCÓW do zakładów usługowych oraz PŁASTYKA - PROJEKTANTA odzieży z odpowiednimi kwalifikacjami, przyjmie natychmiast Odzieżowa Sp-nia Pracy „Łodzianka”.

MURARZY, BLACHARZY, STOLARZY, wymagane wykształcenie podstawowe plus praktyka, zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi.

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW technologii drewna na stanowisko gł. technologia i st. technologia oraz STOLARZY meblowych, przyjmie natychmiast Łódzkie Zakłady Drewniane Przemysłu Terenowego w Łodzi.

DWÓCH magazynierów (odpowiedzialność solidarna) ze znajomością branży skórzaną - obowiązkowo wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie oraz 3 lata praktyki lub podstawowe i 5 lat praktyki, zatrudni Zarząd z terenu m. Łodzi Spółdzielca Hurtownia Międzypowiatowa „Samopomoc Chłopska”.

INŻYNIERÓW ze specjalnością instalacji sanitarnych na instalacje przemysłowe, wodno-kanalizacyjne, c.o. sprężonego powietrza i wentylacji na stanowisko projektantów i starszych projektantów oraz inżyniera lub technika ze znajomością kosztorysowania na stanowisko kalkulatora kosztorysowego, przyjmie Biuro Projektów Przemysłu Gumowego „Stomil”, pracownia w Łodzi.

DEKARZY do Zakładu Remontowego na cały lub pół etatu z terenu m. Łodzi przyjmie natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódz-Sródmieście w Łodzi.

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, monterów konstrukcji żelbetonowych, murarzy, tynkarzy, kierownicę na ciągnik, cieśli, operatora na dźwig „Październik”, operatora koparki „Białorus”, szklarzy, palaczy na kotły niskoprężne, stolarzy, betoniarzy, zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 Łódź.

INŻYNIERA mechanika na stanowisko z-cy gł. konstruktora z długoletnim stażem pracy, technika mechanika na stanowisko bhp, księgowego ze znajomością kosztów oraz ślusarzy, spawaczy i tokarzy, przyjmie Zarząd Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Spożywczego w Łodzi.

RADIOMECHANIKÓW z odpowiednimi kwalifikacjami w usługach zatrudni Spółdzielnia Pracy „Precyzja” w Łodzi.

MURARZY betoniarzy, robotników niewykwalifikowanych, szklarzy, operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego, cieśli, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Łódź, al. Kościuski 101.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-GARAŻ do wynajęcia. Wycieczki wycieczne, skone. 16.30-19. Próchnika 8.

Dr BORECKI - ginekolog, Traugutta 9. SPÓŁDZIELNIA lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kościuski 87

OKAZJA! sprzedam sa mochód „Hanse” w całości lub na części (silnik niedotarty, nowa skrzynia biegów) oraz woy silnik do kajaka.

„WARSZAWA” - stan bardzo dobry sprzedam. Teofilów, Lniana 3, bl. 214 m. 16

„MOSKWIKA 403” do remontu sprzedam. Prze dzialniana 8

„WARSZAWA 203” sprzedam lub zamienię na „Wartburga”. Otok 10, p-ta Zygzty, pow. Poddębice

KURSY

finansowo - księgowe od września 1970 r. organizują

ODDZIAŁ ŁÓDZKI Stowarzyszenia Księgowych w Polsce Łódź, ul. Piotrkowska 53 tel. 375-02

Informacje i zapisy w godz. 14-17.

„MOSKWIKA 412” wylosowanego w PKO sprzedam. Zielon, Szkolna 10 m. 13, pow. Łask

„MOSKWIKA 407” - sprzedam. Łódź, Tatrzańska 87 m. 73

„SYRENE 103” po kapitalnym remoncie sprzedam. Tel. 568-22

MIESZKANIE M-3 spółdzielcze w Łodzi, zamienię na podobne we Wrocławiu. Wiadomość Łódź ul. Grabieniec 18 m. 44

POKOJU na trzy miesiące ce poszukuje. Oferty „92331” Prasa, Piotrkowska 96

SUBLOKATORKE przyjmę. Wapienna 26

PRZYJMĘ chłopca na mieszkanie, Łódź, Brzozkowiowa 35 (dojazd tramwajem 45, 46)

POKOJU lub mieszkania nie umeblowanego na pół roku poszukuje bez dietne małżeństwo. Tel. 603-79 92886 g

STUDENTKA UL poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „92298” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia - stare budownictwo, zamienię na dwa pojedyncze mieszkania. Oferty „92307” Prasa, Piotrkowska 96

RADIO i TV

WTOREK, 8 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Lehar: Złoto i srebro - walc. 8.14 Gra Polska Kapela. 9.34 W kilku taktach, w kilku słowach. 9.00 Skłoty i serenady. 9.40 Dla przedszkolki - Kajtkowe przygody. 10.00 Wiad. 10.05 „Niedźwiedź” - odc. 10.25 Muzyczny kalejdoskop. 10.50 Chorzowski mikroklmat. 11.00 Piosenki i melodie. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Śpiewa „Mazowsze”. 13.20 (L) Melodie z białego dworku. 13.40 Melodie i rytmy. 14.00 Sładami Kolberga. 14.20 Utwory kompozyt. bułgarskich. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dzieci czat i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Bagatele L. van Beethovena. 16.30 Popołudnie z młodocianością. 18.15 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Taneeczne rendez-vous z melodiami Paryża. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń. 21.20 „Uśmiech Czechowa” - cztery mikrosluchowska. 22.00 Parafraz. 22.20 Spotkanie z op. - B. Britten - „Peter Grimes”. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i nagrody. 23.20 Gra zespołu M. Millana. 23.40 Rytmy taneeczne. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Moskiewskie spotkanie z melodią. 10.25 Pisarz i księżka. 10.55 „Kantata i oratorium na przestrzeni dziejów”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory skrzypcowe. 12.45 (L) Rep. literacki pt. „W obronie

SAMODZIELNEGO pokoju z kuchnią lub kawaleri - komfortowo u meblowanych poszukuje na 1-2 lata. Cena obywatelna. Platne miesiecznie. Oferty „92303” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 studentki. Głogowa 10 m. 1 92287 g

MŁODE bezdietne małżeństwo poszukuje pilnie sublokatorskiego pokoju, najchętniej wśród miłoścu. Jadwiga Górńska. E. Plater 39/41 m. 25

POKÓJ do wynajęcia w blokach na 1,5-2 lata. Platne z góry. Oferty „92279” Prasa, Piotrkowska 96

ZGIERZ - kwaterek w M-4, telefon, garaż zamienię na mieszkanie dla 4-5 osób w średnim Łodzi, Zgierz, Os. Dubois, bl. 15 m. 2, tel. 16-34-96

POKÓJ samodzielny z umeblowaniem, kuchnia i łazienki odnajmę, najchętniej dwóm uczennicom szkoły średniej (X-XII klasa). Oferty „92285” Prasa, Piotrkowska 96

WPIŚY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych maszynowych, kosztorysowania - przyjmuję szczegółowych informacjach udziela „Wiedza”. Kraków, Westerplatte 11 5872 k

NAJNOWOCZESNIEJSZE suknie ślubne wypożyczysz wypożyczalnia Piotrkowska 38, Walczak

PANI umiejąca dobrze gotować do małżeństwa z dzieckiem potrzebna warunki bardzo dobre Referencje konieczne Tel. 646-37, 92531-g

ZAPISY

dorosłych i młodzieży na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne KURSY JEZYKÓW OBCYCH TWP angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego i hiszpańskiego przyjmowane są w godz. 11-13 i 16-19 Piotrkowska 68, TWP, tel. 301-04, oraz Wólczajska 23 (Szkoła) godz. 16-19.

KAWALER bez nałogów poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „92282” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, blok, ulica Zachodnia, zamienię na większe - blok. Oferty „92260” Prasa Piotrkowska 96

UCZNIA przyjmę na mieszkanie. Obr. Stalingrada 30-7 (front)

PRZYJMĘ pracującą na mieszkanie. Pokój oddzielny. Piotrkowska 238/290 m. 48, Brzowska

POKOJU nie umeblowanego poszukuje samotna p. studiaczka, członek spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „92946” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje (46 m kw.) i p., blok, zamienię na większe, może być w starym budownictwie. Tel. 270-90 92154 g

KOSZALIN „M-2” spółdzielcze, I piętro ul. Zwycięstwa 150/15 m. 4, Rybak, zamienię na podobne w Łodzi

przeprawy”. 13.05 (L) „Z fono teki melomana”. 13.40 „Chłopiec ze skrzypcami” - „Ragm. 14.00 Wiad. 14.05 „W parku wielkiego miasta”. 14.45 Muzyka ludowa. 15.00 Z twórczości mistrzów baroku. 16.00 Wiadomości. 16.05 Gorące rytmy. 16.45 (L) Aktualności Łódzkie. 17.00 (L) Słuchamy „Alibabek”, „Bizonów” i „Skaldów”. 17.25 (L) „Dwie strony medalu”. 17.55 (L) Kandydaci na międzynarodowe konkursy muzyczne - B. Górzyska i I. Wojciechowska. 18.20 „Widnokrag”. 19.00 Echa dnia. 19.15 Mikrorecital piosenkarza - L. Ivanowa. 21.16 Utwory fortepianowe. 21.32 Rep. lit. pt. „Halo, halo, tu radio Majdanek”. 21.52 Muzyce nie migawki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 „Z wokandy”. 22.45 „Nowości literatury światowej”. 23.05 Połonica beethovenowska. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

9.30 Wiad. 9.35 Mówi oficer śledczy. 9.50 Zioty Orfeusz 68. 10.10 „600 sekund z zesp. J. Szczygła. 10.20 Znaszli ten kraj? - rep. 10.40 Koncert. 11.20 „FATALNY ładunek” - opow. 11.40 W. A. Mozart - „Galimathias musicum”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z nieznanych nagrań. 12.45 Prosimy częściej - śpiewają B. Kraff-tówna i W. Golas. 13.00 Na ołsztynskiej antenie. 15.00 Mity greckie. 15.10 Rymy i rytmy „Noc w Elsynorze”. 15.30 Przeboje ekranu. 15.45 Muzyka a la carte. 16.00 Wiad. 16.05 Od zachodu do wschodu słońca. 16.25 Świąteczni wielki bluesmanów. 16.45 Podróż E. Osmańczyka. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Wichrowe wzgórze” - odc. pow. 17.40 Jazzy z estrady. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Gawęda

TELEWIZJA

9.35 „Biały pokój” - film fab. prod. bułg. od lat 16 (W). 10.55 Przemówienie wiceministra oświaty i szkolnictwa wyższego dr Edwarda Zachajkiewicza z okazji rozpoczęcia telewizyjnego roku szkolnego (W). 11.00 Dla szkół: kl. V-VI Język polski „O miejsce wśród ludzi” (Młka) (z Łodzi). 11.55 Dla szkół: kl. IV lic. Stanisław Grochowiak „Ballada o sielisku” (W). 12.45 Przystosowanie rolnicze (z Łodzi). 13.15 Przerwa. 13.55 Przystosowanie rolnicze (z Łodzi). 16.20 Wiadomości dnia (L). 16.40 Dziennik (W). 16.50 „W warszawskiej stożni” - dokumentalny film bulgarski (W). 17.10 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 18.40 „No wy krajoraz” - film dok. prod. bułg. (W) 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Przemówienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii Mikolaja Czernewa (W). 20.10 Koncert Zesp. Pieśni i Tańca Bułgarskiej Armii Ludowej (W). 21.00 „Biały pokój” - film fab. prod. bułg. (W). 22.20 Dziennik (W). 22.35 „Z melodią przez słońce” - film rozrywkowy prod. bułg. (W).

UNIwersytet Łódzki uniważnia zagubioną lekturę słuźbową wyd. dnia 3.1.1967 r. nr 8/67 na nazwisko: Andrzej Kawczyński, Rogowska 26 92243 g

UNIważnia się skradzioną plecakę ze skradzioną „Jolanta Rogozińska lekarz, Łódź, Jaracza 15 m. 69” 92311 g

PRZEPRAZAM ob. Skończyckiego za zajęcie ma miejsce dnia 13 października 1969 r. Włademar Budner, Zielona 73

PRZEPRAZAM ob. Sabine Bednarek za nieśluzne stwardnienie szarym Klementyna Michalska Łódź, Kopcińskiego 30 92291 g

STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjmuje

zapisy dorosłych i młodzieży z klas licealnych do zespołów języka: ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, FRANCUSKIEGO, wszystkich stopni. Informacje: gmach X Liceum Ogólnokształcącego, Al. Kościuski 65, tel. 663-87 codziennie prócz środy i soboty w godz. 16-19.

W KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

- 1. W dniu 9. 09. 1970 r. w godz. od 7 do 16, ulice: Zachodnia od Bazarowej do Limanowskiego, Bazarowa, Szpinakowa, Teresy od Brukowej do Szpinakowej, Zbąszyńska, Orna, Brukowa od Limanowskiego do Szpinakowej.
2. W dniach od 9. 09. do 20. 09. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Starorudzka od Aleksandra do Demokratycznej i przyległe, Przewodnia i Finansowa.
3. W dniu 10. 09. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Lutomska nr 32 i 34 i Bazarowa.
4. W dniach od 10. 09. do 31. 09. 1970 r. w godz. j.w. Wiesz Wiskitno.
5. W dniach od 10. 09. do 26. 09. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Piękna i przyległe.
6. W dniu 11. 09. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Konarskiego, Zgierska od Konarskiego do nr 181, Zgierska, Zduńska i Pojezierska od Zgierskiej do Brzojski.
7. W dniu 12. 09. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Kończykowa, Kruszykowa, Truskawkowa, Turzykowa, Moczarowa, Szwarowa, Dereniowa i Storzyczkowa

BIEŻĄCE NAPRAWY SAMOCHODÓW M-KI

„WARSZAWA”, „ZUK” i „NYSA” wykonuje TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW, OKRĘGOWA STACJA OBSŁUGI NR 20 Łódź, ul. Wigury 7.

Polecamy również usługi w zakresie wyważania kół samochodowych - osobowych i dostawczych wszystkich marek. Bliszych informacji udziela się pod nr telefonu 613-01.





**Sukces K. Skuszanki i A. Walacińskiego w Norwegii**

W Teatrze Narodowym w Oslo odbyła się premiera „Burzy” W. Szekspira w reżyserii K. Skuszanki i z muzyką A. Walacińskiego.

Przedstawienie przyjęte zostało przez publiczność z ogromnym aplauzem, zaś prasa norweska recenzując „Burzę”, przyznała sukces w pierwszym rzędzie polskiemu twórcy.

**POGODA**

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie przeważnie duże, możliwe przełotne opady. Temperatura maksymalna ok. 18 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane, nieco ciepłej. Słońce zajdzie dziś o 18.15 a jutro weździe o 5.05.

Imieniny obchodzą dziś Maria i Radosław, Natalia i Nestor.

**Kronika wypadków**

- W Rososzyc pow. Piotrków spłonęła stodoła należąca do Józefa P. Sprawca pożaru był 30-letni Marian B., który śpiąc w stodole spłonął.
- W Łodzi przy zbiegu ulic Strykowskiej i Wojska Polskiego wpadł pod motocykl przechodzący nieostrożnie jeździec 76-letni Adam K. (Woj. Pol. 184) U uszkodzonego stwierdzono pęknięcie podstawy czaszki i przewlezione go do szpitala.
- Na ul. Limanowskiego nieostrożny przechodzień Władysław B. (Strumykowa 10) potrącony został bokiem samochodu ciężarowego. Mężczyzna doznał na szczęście lekkich obrażeń i odwieziony został do domu.
- W Janowie pow. Wieluń spłonął dach na obrzeżu należącej do Henryka W. Straty wynoszącej ok. 15 tys.
- W oddziale śpiżni „Kawerowianka” w Pełkowie na skutek samozapłonu przedżywności powstał pożar który pochłoniął za sobą straty wysokości 30 tys. złotych.
- Mirosław N. prowadzący w Wieluniu samochód spowodował zderzenie z motocyklem, którego pasażerka Stanisława N. doznała ciężkich obrażeń i przebywała w szpitalu. (kl)

**WCIAŻ POŻAR ZAGRAŻA, GDZIE NIKT NIE UWAGA**

**KOCHAJCIE**

Mile panie, to jednak prawda. Ród męski biorąc odwet za niewatpliwą porażkę na polu fizyczno-umysłowym wyplatał nam figla, pozbawiając uroku dziewczęcości... Panowie projektanci wymyślił sobie, iż odziewając nas w przydługie, i co tu ukrywać, niezbyt twarzone szatki powrócą znowu do roli panów stworzenia. Od ich decyzji nie ma już odwołania. Ogłaszamy, tym razem ostateczna, kleske mini. Przyjdzie nam paradować w strojach midi, od czasu do czasu w maxi, przyjdzie nam udawać własne babie, a w najlepszym wypadku kobiety dojrzałe. I jeśli któraś z nas jeszcze w to nie wierzy, to doprawdy nie ma zbyt wiele czasu na zmianę stanowiska.

I jeśli któraś z nas ma nadzieję, że uda jej się uchylić od tego wyroku w sposób najprostszy — kupując gotową kofeje made in rodzimym przemysie odzieżowym — płaone jej marzenia. Tak by przynajmniej wynikało z prelekcji i pokazów kolekcji wiodącej, opracowanej przez Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego na se-

I tak właściwie, zupełnie przypadkiem, udało nam się za jednym zamachem scharakteryzować linię odzieży męskiej i damskiej. I tu i tu bowiem długość midi w różnych wariantach, i tu i tu kształt tuby lub redingu, i tu i tu bluzy garniturowo-kostiumowe typu „battle dress”, i tu i tu (o nie-szczęście) krótkie spodnie. Kobiętom ofiarowuje się dodatkowo szerokie spodnie długości midi, zastępujące spodnie. Po-nieważ nie wierzymy, byśmy dały się zwariować do końca, proponujemy w zamian o wiele ładniejsze, prawdziwie spódnice midi. Poszerzone do dołu, lub wąskie z rozcięciami, pęknięciami. Zapinane na guziki, port felowe, zapinane na ekspresy dochodzące najwyżej, przepraszam — najniżej do kolana. Szycąc do takiej spódnicy krótkie boletko, krótka bluza lub długi, odcięty w pasie żakiet z baskinka, otrzymujemy najbardziej atrakcyjny kostium.

Popołudnia spędzamy w roli kobiet dojrzałych. Przejście liczy się metryka w chwili za-

**STARSZE**

zon jesień — zima 1971/72, prezentowanej plastikami i modelarstwem poszczególnych zakładów. Kolekcji na wskroś „midsztycznej”.

Radował nasze serca fakt, że moda nie oszczędza autorów tego szatańskiego planu, każąc i piel brzydkiej paradować w strojach do pół tydki. Oczywiście wyobraźni już widzimy paru znajomych ubranych w jesionki z kłopotami sięgającymi ramion. Linia odzieży męskiej charakteryzuje się bowiem m. in. długością midi przy płaszczach sportowych i klasycznych, wyprostowanymi lekko podniesionymi ramionami, szerokimi, płaskimi kołnierzami, kłopotami zakrywającymi klatkę piersiową. Na osłode i dla zachowania smukłej sylwetki wprowadza się w ubiorach męskich leżące zaszwaki płasko modelujące przody marynarek.

I można by tak bez końca o tych wszystkich szczegółach, czas jednak powiedzieć o wstępie modzie dla ludzi. No cóż, bez wątplenia zgrabne, wyszczuplające piaszcze midi i maxi, wspomniane już rozcięte lub nie dołone spódnice, a przede wszystkim długie, dopasowane na biodrach, proste od kolana w dół (czasem z mankietem) poczciwe spodnie — uzupełniane tunika, długa kamizela, krót-

**PANIE**

kim lub długim piaszczem. I wreszcie jesteśmy w domu, na Piotrkowskiej, Marszałkowskiej, w jesiennie popołudnie anno 1970. I znowu udało nam się przechrzcić was drodzy panowie... A poza tym, macie co chciećcie. Kochajcie starsze panie... (iw)

**Na ekranach kin łódzkich**

**„Spojrzenie na Wrzesień”**

W rocznicę tragicznego Września wstąpił na ekrany naszych kin nowy film zrealizowany w Wytwórni „Czołówka”. wg scenariusza i w reżyserii Macieja Sienkowskiego, ze zdjęciami T. Łaskawskiego, L. Suchockiego i R. Ziemiaka, pt. „Spojrzenie na Wrzesień”.

Ten pełnometrażowy dokumentalny film jest drugą (po filmie „Wrzesień — tak było” — J. Bossaka i W. Kaźmierczaka), próbą możliwie pełnego ukazania wydarzeń września 1939 r. Mimo, iż oba dzieła bazują na materiale dokumentalnym, spośród ujęcia tematu i konstrukcja

wykazują wiele istotnych różnic, dając w efekcie odmienny w wielu wypadkach obraz Września. Nie bez znaczenia jest tu 9-letni dystans czasu dzielnicy premieri filmów WFD i „Czołówki”. Sienki (kombatant Września) stworzył swój film w oparciu o najnowsze opracowania historyczne. „Spojrzenie na Wrzesień”, oparte na faktach i materiale naukowym, ma ambicje syntezy historycznej. Film prezentuje wydarzenia polityczne i militarne, poprzedzające bezpośrednio wybuch II wojny światowej, ilustruje przebieg samej kampanii wrześnio-

wej i jej skutki uwzględnia wszystkie szczeble walki: od ułanów dowództwa po szeregowych żołnierzy i ludność. W oparciu o opracowania naukowe film dokonuje porównania wydarzeń wrześniowych w Polsce z rozpoczętą w niecały rok później kampanią we Francji. Wymowa liczb obrazujących stosunek walczących stron uwy-pukla skalę wysiłku zbrojnego polskiego żołnierza.

Archiwalne zdjęcia filmowe przeplatane są materiałami graficznymi, takimi jak fotografie, mapy lub plany. Ilustrujące stosunek sił ludzkiej i uzbrojenia. Przechowane zostały archiwa niemieckie i radzieckie, Sienki spenetrował również archiwa filmowe w Bukareszcie i w Budapeszcie.

Część I filmu — „Droga izolacji” — obejmuje okres od Republiki Weimarskiej do końca sierpnia 1939 r., prezentując najważniejsze wydarzenia polityczne i militarne w Europie. Na tym tle przedstawiona jest kleska sanacyjnej polityki, w wyniku której naród polski znalazł się w osamotnieniu. W tej części ukazane są wydarzenia, które poprzedziły atak Hitlera na Polskę, Część II — „Samotna walka” — poświęcona jest działaniom wojennym od 1 września do październikowych walk grupy gen. Kleeberga. Uwzględniane są tu koncepcje wojskowe obydwu walczących stron, zdjęcia archiwalne ukazują m. in. działania obronne Armii „Łódź”, w składzie której działała słynna Wołyńska Brygada Kawalerii nk Filipowicza, „Samotna walka” kończy słynny rozkaz kapitułującego pod Kockiem gen. Kleeberga. Część III — „Konfrontacje” podsumowuje aspekty militarne Września, wskazując na polityczne i wojskowe przyczyny kleski. Ujawnia również tajniki geobelskiej propagandy, zmierzającej do zdeprecjonowania polskiej doktryny wojennej. „Spojrzenie na Wrzesień”, sta nowi rzetelną lekcję historii dla całego społeczeństwa.

Film ten wyświetlany będzie w kinie LDK (8 bm, do 11 bm), „Przedwiośniu” (12 bm — 14 bm). (L.H.)

**Wkrótce w Łodzi**

**I Ogólnopolski Festiwal Filmów Dydaktycznych**

W dniach 24—26 września br. odbędzie się w Łodzi Ogólnopolski Sympozjum Filmu Naukowego i Festiwal Filmów Dydaktycznych. Impreze to ogłosić będziemy co 2 lata w najbliższej przyszłości ma szansę stać się ona festiwalem o zasięgu międzynarodowym.

Cel — to stała prezentacja filmów naukowo-dydaktycznych, zrealizowanych zarówno przez placówki i twórców związanych z filmem profesjonalnie, jak i ośrodki naukowo-badawcze, zespoły technik audiowizualnych itp. Festiwal stanie się z czasem forum wymiany doświadczeń i konfrontacji osiągnięć w dziedzinie poszukiwań metodologicznych, nowych rozwiązań problemowych i technik zdjęciowych.

Komisja selekcyjna zakwalifikowała do sekcji konkursowej i informacyjnej ogółem 116 pozycji (nie licząc tytułów przegladu, odbywającego się systemem non-stop w salach Domu Technika). W programie imprezy znajdują się także otwarte pokazy dla publiczności (Kino „Gdynia”). O nagrody Złoty, Srebrny i Brązowy Światłowidów — statuetki projektu łódzkiego artysty Pawła Świątkowskiego — ubiegać się będą filmy w kategorii zawodowej — 35 mm i 16 mm i w kategorii niezawodowej (16 mm). W czasie festiwalu przyznane zostaną także nagrody pozaregulaminowe, m. in. za najlepszy film o tematyce antyalkoholowej.

Nalliczniej na tegorocznym festiwalu prezentowane będą: Wytwórnia Filmów Oświato-

wych, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Wytwórnia Filmowa „Czołówka”, Wyższa Szkoła Rolnicza w Lublinie, Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa i Kłudzienko.

Jury przewodniczący przez Polskiego Stowarzyszenia Filmu Naukowego — prof. Jan Jacoby. Częścią składową festiwalu będzie Sympozjum Filmu Naukowego, na którym wygłoszone zostaną następujące referaty: „Rola filmu naukowego w rozwoju społeczeństwa” — doc. dr W. Zaczęński, „Struktura filmu naukowego i nowoczesne metody dydaktyczne” — doc. dr L. Leja, „Wykorzystanie filmu w dydaktyce szkoły wyższej” — prof. dr J. Orzechowski. „Film w procesie dydaktyczno-wychowawczym w szkole średniej i podstawowej” — mgr E. Nurczyńska. Obrady sympozjum odbywać się będą w 4 sekcjach: technicznej, medycyno-biologicznej, humanistycznej i rolniczo-przyrodniczej.

W czasie festiwalu w Domu Technika czynna będzie również wystawa nowoczesnych środków audiowizualnych.

**Jubileuszowy sezon Teatru „Pinokio”**

W sezonie ubiegłym Teatr Lalek „Pinokio” opracował cztery premiery, 637 spektakli oglądano 180.691 widzów w tym 63.007 w mieście, a w terenie — 117.684. Świadczy to o wielkiej popularności tej sceny.

Nowy sezon — informuje nas dyrekcja „Pinokio” — rozpoczniemy 5 września. Jest on dla nas szczególnie ważny ponieważ obchodzący będziemy 25-lecie działalności naszego teatru. Znajdziemy też wówczas odpowiednie środki, aby upamiętnić to miłe dla nas, pracownikom tej sceny, wydarzenie.

Mile również i dla wielu tysięcy zaprzyjaźnionych przyjaciół naszego teatru, w którym miłości dla sceny uczynili dwa pokolenia łodzian. A jak kształtował się będzie nasz repertuar w tym nowym, jubileuszowym sezonie?

Planujemy wystawienie sztuk, które są kontynuacją na-szych wieloletnich założeń artystycznych mających na celu wychowanie, kształcenie i bawienie młodych widzów. Na uwagę zasługują fakt, że w obecnych planach repertuarowych uwzględniamy również sztuki przeznaczone dla uczniów klas licealnych a i dla widzów dorosłych.

Nowy swój sezon zainaugurowaliśmy dwoma inscenizacjami z ubiegłego sezonu tzn. „Synem faraona” M. Kann oraz sztuką M. Kossakowskiej i J. Galewicza „Sto złotych talarów”. A wasze następne pozycje?

Przystąpiłmy właśnie do prób sztuki M. Kossakowskiej i J. Galewicza pt. „Orty i trąbki”. Prapremiera jej odbędzie się w ramach naszych uroczystości jubileuszowych. Odbędzie się ona w dniach od 20 do 26 września.

O czym nie omieszkamy napisać potem osobno.

Rozmawiał M. J.

**Na ekranie TV**

**„Henryk V”**

Po „Irydionie” Kasińskiego obejrzeliśmy wczoraj, w ramach VII Teatru Teatrów Dramatycznych, drugie z głosnych przedstawień ubiegłego sezonu teatralnego w Łodzi — szekspirowskiego „Henryk V”. Ta twórcza inscenizacja M. Z. Bordowicza w Teatrze Powszechnym (notabene polska prapremiera), doczekała się już wielu omówień. Przypomnijmy więc tylko, iż do plusów tego spektaklu krytycy zgodnie na ogół zaliczają skrótowną formę, pozostawiającą duży margines dla wyobraźni widowni: ostro, jak by grubą kreską zarysowane, a mimo to pełnokrwiste postacie; wreszcie wyraźny muzyczny rytm następujących po sobie scen. Dyskusje natomiast wywołało wprowadzenie nie istniejącej w tym dramacie postaci Falstaffa, nadmierna — zdaniem niektórych — ekspresja i pewien ironiczny, dwuznaczny dyktans wywołujący komentarza mi Sir Johna.

Dla mnie osobiście wszystkie te zalety i rzekome wady zna komicie mieszczą się w specyficznej estetyce spektaklu, za-

proponowanej przez reżysera. Jest to ni mniej ni więcej, tylko estetyka komiksowa (a słowa tego nie używam tu w znaczeniu wartościującym). Poza postacią Henryka, znakomicie zrestawrowaną przez Eugeniusza Kamińskiego, nie ma tu miejsca na psychologię Ostry rycerza, nie scen, przejawiania żart (owe strzały z armat), zrytmizowany tok gestów i wypowiedzi aktorów, świadczą za taką właśnie koncepcją przedstawienia.

Nie trzeba tłumaczyć, że reżyser TV — M. Małysz musiał mieć spore kłopoty z przełożeniem „Henryka” na język malowanego ekranu i że przedstawienie straciło wiele ze swych walorów widowiskowych. Dlatego chyba wydawało się zbyt długie. Na dobrą sprawę dla potrzeb TV trzeba by projektować odrębną scenografię: funkcjonalną w teatrze nie zawsze sprawdzała się w odbiorze telewizyjnym. Najistotniejsze jednak — klimat spektaklu, jego renesansowa bujność, sprawny przebieg, zostały zachowane. J. KATARASINSKI

**AGATA CHRISTIE WYSPA PRZEMYTLNIKÓW**

przekład: Tadeusz Jan Dehnel

— Za minutę, Kenneth Marshall podszedł do okna. Objął wzrokiem morze. Jego twarz, jak zwykle, nie wyrażała żadnych uczuć. Była sympatyczna i zwyczajna.

— Arleno — powiedział oglądając się w jej stronę.

— Słucham?

— Mam wrażenie, że poznałaś już dawniej Redferna.

— Tak, kochanie — przyznała beztrąsko.

— Na jakimś cocktailu u kogoś. Pomyślałam wtedy, że to uroczy chłopak.

— Tak też sądziłam. Wiedziałaś, że on przyjeździe tu z żoną?

— Arlena szeroko otworzyła oczy.

— Skąd znowu, kochanie! Miałam kompletną niespodziankę.

— Można by sobie wyobrazić — podjął spokojnie — że jego zamiar natękał cię myślą o wypoczynku w Hotelu Roger. Go-raczo zachwalałaś Wyspę Przemysłników.

— Arlena odłożyła pudełeczko z tuszem. Spojrzała na męża. Uśmiechnęła się doń czule, urzekająco.

— Ktoś powiedział mi o tej wysepce. Zdaje się Rylandowi. Mówił, że to cudowny zakątek, nie tknięty przez cywilizację. Nie podoba ci się tutaj?

— Czy ja wiem? — odpowiedział cicho Kenneth Marshall.

— Najdłuższy! Przecież uwielbiasz kąpiele morskie, ciszę, leniuchowanie. Nie wątpiłam, że będziesz się czuć doskonale.

— Widzę, że ty masz szczyry zamiar czuć się doskonale — odparł, a gdy spojrzała nań szeroko otwartymi oczyma, dodał spokojnie. — Prawda przedstawia się zapewne tak, że Redferna poinformowałaś o swoich planach.

— Nie chcesz chyba, mój drogi, zrobić mi okropnej sceny?

— Postuchaj, Arleno. Znam cie i wiem na co się zdobyć potrafisz. To raczej sympatyczna młoda para. On najwyraźniej kocha żonę. Czy musisz się w to mieszać?

— Niesłusznie zgłaszasz pretensje pod moim adresem. Przecież nie nie zrobiłam. A nie moja wina, jeżeli... — Jeli? — wtracił.

— Wiem oczywiście, że mężczyźni szaleją za mną. Ale nie zabiegam o to. Niech sami odpowiadają za siebie.

— Przynajmniej zatem, że młody Redfern szaleje za tobą?

— Postępuje bardzo niemądrze, ale... — zbliżyła się o krok do męża. — Ale ty wiesz, Ken, że naprawdę tylko ty się liczysz!

Przez świeżo uczernione rzesy rzuciła mu spojrzenie — cudowne spojrzenie, któremu oprzeć by się zdołało niewielu mężczyzn. Kenneth Marshall zmierzył ją chłodnym wzrokiem. Twarz miała nieruchomą, a kiedy się odezwał, jego głos zabrzmiał spokojnie:

— Sądzą, Arleno, że znam cie gruntownie.

Ktoś, kto stanął przed południową fasadą hotelu, miał wprost przed sobą taras oraz centralną plażę. Stamtąd też wiodła ścieżka okalająca wyspę od południowego zachodu, która w nieznacznej odległości opadała po niewielu stopniach ku wykutej w skałe platformie. Na hotelowej mapce Wyspy Przemysłników miejsce to nosiło nazwę: Słoneczna Skarpa. Było tam kilka wnek zapożyczonych w wygodne ławy. W jednej z nich ulokowali się teraz po obiedzie Patrik Redferm i jego młoda żona. Wiewiór był pogodny, rozjaśniony blaskiem księżyca. Przez pewien czas Redfernowie siedzieli w milczeniu.

— Cudowna noc, prawda Krystyno? — odezwał się wreszcie Patrik.

— Tak — przyznała tonem zniechęcającym do spojrzenia w jej stronę; później zapytała cicho. — Czy wiedziałeś, że ona się tu wybiera?

— Patrik Redferm odwrócił się raptownie.

— Nie rozumiem, kogo masz na myśli.

— Podejrzewam, że rozumiesz.

— Słuchaj, Krystyno. Nie wiem, co cie ostatnio napadło.

— Mnie? — przerwała mu głosem drżącym ze wzruszenia. — To raczej ciebie coś napadło!

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 99. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-84. Z-ca redaktora naczelnego 397-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-19, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05. „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 150 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 99. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.